

Aktywizacja kontaktów z innymi krajami

4 bm. Prezydium Rządu od było swoje kolejne posiedzenie. Rozpatrzono projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie politycznej koordynacji stosunków z zagranicą.

Nakreślone przez VI Zjazd PZPR zadania dotyczące kierunków działania i aktywizacji polityki zagranicznej PRL, a także rozwijające się kontakty Polski z innymi krajami w różnych dziedzinach życia politycznego, w gospodarce, kulturze, nauce i technice, stwarzają konieczność ściślejszego współdziałania poszczególnych resortów na tym polu.

Projekt uchwały upoważnia ministra spraw zagranicznych do sprawowania koordynacyjnej roli w zakresie stosunków i rozwijania kontaktów z zagranicą oraz określa jej zasady.

W kolejnym punkcie obrad przyjęto decyzję zmierzającą do usprawnienia działalności wytwórczej i usługowej państwowego przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy. Piszemy o tym obszernie na str. 2.

Wielkopolscy budowlani utrzymują tempo pracy

Wielkopolskie załogi budowlane, podobnie zresztą jak i pracownicy przemysłu, nie zwolniły tempa pracy w czasie lipcowych upałów. W przedsiębiorstwach Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa zadania tego miesiąca w produkcji podstawowej wykonano w 101,1 proc., a więc z pewną nadwyżką.

Główny wysiłek załóg skierowany był na budownictwo mieszkaniowe i tam też uzyskano szczególnie wysokie efekty, realizując zadania miesięczne w 109,1 proc.

Jak pamiętamy, budowlani zobowiązali się wykonać roczny plan budownictwa mieszkaniowego o miesiąc przed terminem, czyli do końca listopada. Już teraz można stwierdzić, że realizacja tego długofalowego zobowiązania przebiega dobrze. Przewidywano bowiem wykonanie w ciągu 7 miesięcy 55,8 proc. zadań rocznych, a zrealizowano już 61,6 proc.

Zgodnie z harmonogramami są również roboty na budowach obiektów szkolnych. Z planowanych do oddania przed 1 września 49 pomieszczeń lekcyjnych, przekazano

Kolejne rozmowy NRD — NRF

W Berlinie Zachodnim doszło w piątek do nowego spotkania między pełnomocnikami senatu **Walterem Muellerem** a przedstawicielem rządu NRD **Dietrichem Hinkefuszem**. Przedmiotem rozmowy były problemy związane ze składaniem wizyt mieszkańców Berlina Zachodniego w stolicy i innych miejscowościach NRD.

Rozmówcy ostatnio spotkali się 21 lipca w stolicy NRD. Podpisano wówczas porozumienie na podstawie którego senat Berlina Zachodniego wykupił enklawę NRD o powierzchni 8,5 hektara za sumę 31 mln marek zachodniemieckich. (PAP)

Stanowisko Japonii w sprawie uznania ChRL

Przemawiając na forum Rady ds. Normalizacji Stosunków japońsko — chińskich rządzącej partii liberalno-demokratycznej minister spraw zagranicznych Japonii, Masayoshi Ohira oświadczył, że rząd Japonii uzna ChRL za jedynego reprezentanta Chin, a stosunki między obu państwami będą opierać się na pięciu zasadach pokojowego współistnienia.

Strona japońska podejmie wkrótce dyskusje wewnętrzne w sprawie wypłaty od szkodań stronie chińskiej za szkody wyrządzone przed i w trakcie drugiej wojny światowej. (PAP)

GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
SOBOTA
5
SIERPNI
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 185 (8847)
Cena 50 gr

Ogólnokrajowa konferencja inspektorów sanitarnych

Trzy miesiące batalii o czystą Polskę

Sierpień — wrzesień — październik — te trzy miesiące br. przeznaczone zostaną na ogólnokrajową kampanię podniesienia stanu sanitarnego kraju. Decyzję w tej sprawie podjęto 4 bm. w czasie krajowej narady inspektorów sanitarnych w Warszawie. Zgodnie z intencją organizatorów w ciągu 3 miesięcy zamierza się usunąć najważniejsze zaniedbania w dziedzinie stanu sanitarnego kraju. Doświadczenia tej akcji wykorzystane zostaną przy formułowaniu nowego programu działania Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Za najistotniejsze problemy, na które w pierwszej kolejności powinni zwrócić uwagę

inspektorzy sanitarni, uznano czystość w placówkach gastronomicznych i zakładach przemysłu spożywczego, objęcie tegoroczną jesienną akcją szczepień ochronnych przeciw chorobie Heinego-Medina jak największą liczbę dzieci podlegających tym szczepieniom, porządek i czystość w ośrodkach zdrowia i szpitalach oraz problem zaopatrzenia w zdatną do picia wodę miast i regionów turystycznych.

Niezbędne dla realizacji tych zadań — jak stwierdzono na konferencji — jest wzmożenie kontroli przez wojewódzkich i powiatowych inspektorów sanitarnych. Będą one przeprowadzane wspólnie z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz resortu handlu wewnętrznego i usług. Wskazano także na konieczność ściślejszej współpracy inspektorów ze służbami sanitarnymi innych resortów.

W znacznie szerszym niż dotychczas stopniu będą wyciągane konsekwencje personalne wobec innych zaniedbań stanu sanitarnego, do usunię-

cia z zajmowanych stanowisk włącznie. Wszczęto już kroki w celu zmniejszenia ilości umarżanych przez kolegia karno-administracyjne spraw o zaniedbanie stanu sanitarnego obiektów i instytucji. Rozszerzone też zostaną — na mocy specjalnego dokumentu skierowanego 10 lipca do Dziennika Urzędowego — uprawnienia wojewódzkich i powiatowych inspektorów sanitarnych w zakresie stosowania sankcji wobec winnych takich zaniedbań.

1 września br. inspektorzy sanitarni nie zezwolą na otwarcie szkół, które nie spełniają podstawowych wymogów sanitarnych (bieżąca woda, czyste i działające sprawnie ubikacje, odpowiedni stan ca-

Dokończenie na str. 2

Narady partyjno-ekonomiczne w wielkopolskich zakładach

W czołowych zakładach przemysłowych naszego regionu odbywają się narady partyjno-ekonomiczne, poświęcone podsumowaniu i ocenie wyników pracy w I półroczu br. oraz zabezpieczeniu pełnej realizacji zadań II półroczu. Narady takie zwołano już w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie, w Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie, w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Kaliszu oraz w Poznańskich Zakładach Metalurgicznych „Pomel”.

Na wczorajszej konferencji pometowskiej, w której udział wzięli sekretarz KW PZPR **Tadeusz Grabski**, ocenę I półroczu, przygotowaną przez egzekutywę Komitetu Zakładowego PZPR, przedstawił sekretarz KZ **Kazimierz Kopa**. Z oceny tej wynika, że pomimo realizacji zadań planowych w 103,1 proc. w pracy przedsiębiorstwa nie uniknięto trudności i kłopotów, powodujących dość znaczne odstępstwa od planu asortymentowego. M. in. powstały w ten sposób pewne zaległości w dostawach odlewów stalowych dla HCP i Zastalu, a także w produkcji odlewów aluminiowych w Pile, gdzie wykonano tylko 91,4 proc. planu.

Drugim mankamentem jest jakość odlewów; ilość braków — w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego — wzrosła o 1,3 procent. Niedobory powstały ponadto w produkcji sprężarek; przyczyną tego była zła jakość walców dostarczanych przez „Fablok”. Zaobserwowano również pewne osłabienie dyscypliny pracy, które dało o sobie znać tak że w lipcu.

Te właśnie zjawiska, hamujące tempo pracy i zmuszające załogę do olbrzymiego dodatkowego niekiedy wysiłku, stanowią przedmiot szczególnej troski zakładowego aktyw polityczno — kierowniczego i był wczoraj głównym tematem dyskusji. Wiele uwagi poświęcono w niej nie tylko sprawom organizacji produkcji i przyspieszenia realizacji niezbędnych inwestycji, ale również dalszej poprawy warunków bhp i socjalno-bytowych, a także działalności polityczno — wychowawczej organizacji partyjnej w Pomelcie. (wm)

Przekazanie dokumentów ratyfikacyjnych

Rząd indyjski przekazał rządowi pakistańskiemu za pośrednictwem ambasady szwajcarskiej w Delhi dokumenty ratyfikacyjne dwustronnego porozumienia zawartego w Simli. (PAP)

Konferencja ergonomiczna RWPG

W dniach 28.7.—1.8. obradowała w Moskwie I konferencja przedstawicieli krajów RWPG i Jugosławii poświęcona zagadnieniom ergonomii. O jej przebiegu poinformował dziennikarza PAP sekretarz polskiego komitetu ergonomii i organizacji pracy NOT, dr Józef Nowacki.

W konferencji wzięło udział 650 uczestników, w tym z zagranicy — 190. Delegacja polska liczyła 39 osób, reprezentujących naukowców i praktyków z wielu ośrodków w kraju. Na zgłoszone ogółem 104 referaty — polskich było 17.

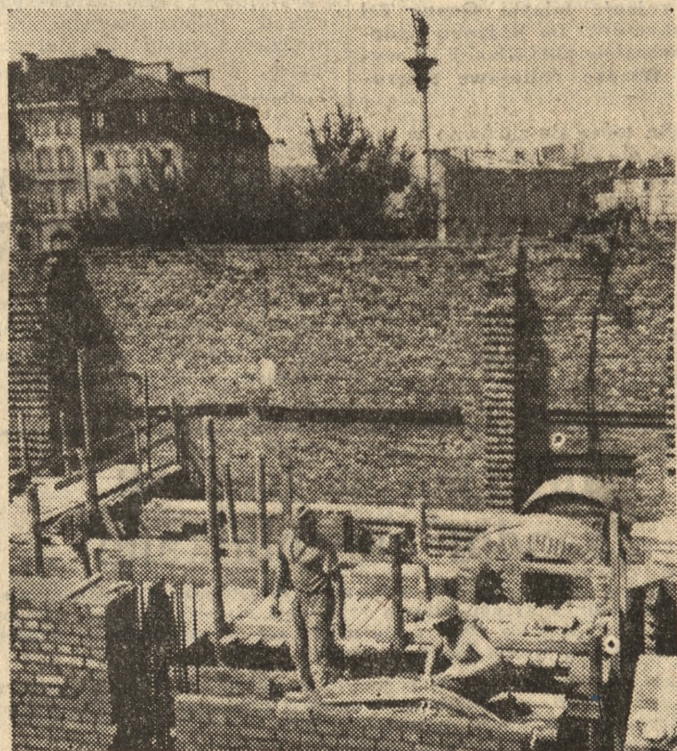
Obrady miały kompleksowy charakter. O ergonomii dyskutowali matematycy, filozofowie, lekarze, psychologowie, inżynierowie różnych specjalności, projektanci i konstruktorzy.

Zadaniem ergonomii jest określenie i wskazanie takich warunków pracy, które zapewniają największą jej wydajność, bezpieczeństwo i wygodę, a pracownikowi umożliwiają rozwój umysłowy i fizyczny. (PAP)

FOGODA

Dla Polski na dzień 5.8.1972 PIHM przewiduje zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i miejscami na wschodzie opady przelotne. Na północnym zachodzie wzrost zachmurzenia i możliwe niewielkie opady. Skłonność do burz. Temp. maks. od 20 st. na wschodzie do 25 st. na południowym zachodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

Na budowie Zamku



Na terenie budowy Zamku Królewskiego trwają prace przy wznoszeniu murów pierwszego piętra Strony Gótyckiej oraz parteru między Wieżą a Bramą Grodzką. Na obu tych odcinkach pracują dwie brygady murarskie **Tadeusza Skweresa** i **Czesława Wichetka**. W przyszłym tygodniu rozpoczyna się prace przy murowaniu parteru po Stronie Wawowskiej. Budowa Zamku cierpi obecnie na brak 30 wykwalifikowanych cieśli i 15 zbrojarzy, co poważnie utrudnia pracę.

CAF — fot. Szyperko

Proces kata Warszawy

Świadek — oficer SS demaskuje kłamstwa Hahna

W procesie byłego komendanta policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa (SD) w Warszawie, **Ludwiga Hahna**, który toczy się przed sądem przysięgłych w Hamburgu, składał w piątek zeznania były **hauptsturmfuehrer SS, Kurt Nikolaus**. Był on w urzędzie Hahna kierownikiem referatu do spraw cudzoziemców, a następnie referatu do walki z komunistami. Po wojnie był oficerem policji w Bonn i Akwizgran, a od roku 1970 jest na emeryturze.

Nikolaus nie został zaprzysiężony przed sądem, ponieważ zachodził podejrzenie, że sam uczestniczył w masowych egzekucjach i w innych zbrodniach popełnionych zwłaszcza na więźniach Pawlaka.

Świadek, pytany przez sąd o własną działalność, zaskania się brakiem pamięci. W czasie okupacji zastępował on transporyt cudzoziemców, którzy byli deportowani z dawnej generalnej guberni rzekomo w tym celu, by wymienić ich za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża na Niemców mieszkających za granicą. Nikolaus zapewnia przed sądem, że czynił wszystko, by pomóc więźniom — Polakom i przedstawicielom innych narodowości. Obcoekrajowcy — jak zeznaje — byli internowani w więzieniu Gestapo na Pawlaku, dopóki nie wysłano ich transportem. Nikolaus rozkłada się nad tym, jak dobrze byli traktowani obcoekrajowcy. Twierdzi, że przygotowywano dla nich gwiazdkę, że odbywała się nauka, a nawet „mogli zajmować się majsterkowaniem”.

Indagowany wielokrotnie przez sąd świadek przyznaje, że sam był obecny przy masowych egzekucjach. Uczestniczył na przykład w egzekucji około 100 osób naprzeciwko emachu sądów w Warszawie.

Nikolaus zeznał, że oskarżony Hahn musiał wiedzieć o

wszystkim, co działo się na obszarze znajdującym się w zasięgu jego władzy. Poniżej wszystkie rozkazy Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), jak też meldunki i raporty kierowane do RSHA do Berlina szły przez jego biurko. Hahn dotychczas temu przeczył. (PAP)

Spotkanie Breżniew — Husak

Sekretarz generalny KC KPZR, **Leonid Breżniew** spotkał się w piątek z przybywającym na wycożynku na Krymie sekretarzem generalnym KC KPCZ, **Gustavem Husakiem**.

Rozmowy irlandzko-brytyjskie

Do stolicy W. Brytanii przyjechał na rozmowy polityczne minister spraw zagranicznych Irlandii **Patrick Hillery**. Spotka się on z brytyjskim ministrem do spraw Irlandii Północnej **Williamem Whitelawem** i omówi z nim kwestie związane z możliwością politycznego rozwiązania problemu tej części Irlandii.

Senator Kennedy oskarża

Senator **Edward Kennedy** oskarżył w piątek administrację **Nixona** o prowadzenie polityki umiśnionego bombardowania tam w Demokratycznej Republice Wietnamu.

Jemeńska wizyta w Berlinie

W piątek podpisano w Berlinie wspólny komunikat o wizycie w

NRD delegacji Narodowego Frontu Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu pod przewodnictwem sekretarza generalnego Frontu i przewodniczącego Najwyższej Rady Ludowej Jemenu, **Abdel Fattaha Ismaila**.

Kłopoty żywnościowe w Londynie

Premier W. Brytanii **Edward Heath** zwołał wczoraj w trybie pil

PAP RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM

nym nadzwyczajne posiedzenie gabinetu, aby omówić skutki jakie wywarł na gospodarce kraju i zaopatrzenie w żywność ośmiomilionowy strajk dokerów.

Neofaszyści we władzach NRF

Według informacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych NRF, w aparacie państwowym tego kraju pełni różne funkcje 1500 osób

— członków organizacji neofaszyzmu i innych ugrupowań ultrapravicowych. Spośród tej liczby 1400 osób to członkowie Neofaszyzmu Partii Narodowo-demokratycznej.

Oświadczenie KC FPK

Na posiedzeniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej do konano oceny sytuacji gospodarczo-społecznej kraju. W oświadczeniu kierownictwo partyjne stwierdza, że FPK jest zdecydowana na walczyć w obronie aktualnych zadań mas pracujących. Biuro Polityczne podkreśliło, że sytuacja pracujących stale się pogarsza w wyniku rosnącej drożyzny i zwiększających się podatków.

Apel deputowanych chadeckich

Czternastu deputowanych parlamentu włoskiego z ramienia rządzącej partii chrześcijańsko-demokratycznej wezwało rząd do wnieścia wkładu w sprawie, jak najszybszego zakończenia wojny w Wietnamie. Deputowani chadeccy zwrócili się też z apelem o uznanie rządu DRW przez Włochy.

Porządki na „drobnym” podwórku

Podjęta na piątkowym posiedzeniu Prezydium Rządu decyzja w sprawie usprawnienia organizacji państwowego przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy jest konsekwencją uprzednio przyjętych rozwiązań, których zewnętrzny przejawem było m.in. zlikwidowanie Komitetu Drobnej Wytwórczości i powołanie nowego resortu — Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług. Ale podstawową przesłanką była i jest troska o pełniejsze zaspokojenie potrzeb społeczeństwa w zakresie usług i wyrobów rynkowych.

Produkcja rynkowa osiągnęła już w tym roku wysoki wskaźnik wzrostu, na co niemały wpływ ma pomyślna realizacja akcji „20 miliardów”. W całym planie 5-letnim nadaje się tej sferze wytwórczości priorytetową rangę. Podobnie jest z usługami, które — licząc wartościowo — powinny zgodnie z planem 5-letnim zwiększyć się o 55 proc., a które — przypomnijmy — zgodnie z ustaleniami lipcowej ogólnokrajowej konferencji aktywnego gospodarczego na temat usług mają wzrosnąć jeszcze w większym stopniu, bo aż o ok. 2,3.

W tej batalii o rynek i usługi ważną rolę odgrywa przemysł terenowy i spółdzielczość pracy. W decyzji Prezydium Rządu na wstępie podkreśla się, że podstawowym kierunkiem działania drobnej wytwórczości na obecnym etapie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju powinno być organizowanie, rozwijanie i świadczenie usług dla ludności, zwiększanie produkcji wyrobów na zaopatrzenie rynku wewnętrznego a także rozwijanie działalności związanej z aktywizacją gospodarczą terenów słabiej uprzemysłowionych lub mających sezonowe albo trwałe nadwyżki siły roboczej.

Są to wszystkie zadania o dużym znaczeniu zarówno gospodarczym jak i społecznym. Ich realizacja wymaga nie tylko ośrodków, zaopatrzenia, odpowiedniej techniki ale także wielu zmian organizacyjnych. Nade wszystko zaś „wyczyszczenia” i wyprofilowania zakładów drobnej wytwórczości.

W związku z tym — zgodnie z decyzją Prezydium Rządu — przekazuje się do odpowiednich zjednoczeń przemysłu kluczowego kilkadziesiąt przedsiębiorstw specjalizujących się w działalności kooperacyjnej z przemysłem kluczowym, lub w produkcji wyrobów zaopatrzeniowo-inwestycyjnych, wreszcie — wytwarzających wyroby rynkowe w dużych seriach na potrzeby ogólnokrajowe. Natomiast do jednostek organizacyjnych planowanych centralnie w ramach Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, w rodzaju central handlowych i dużych domów towarowych, przekazanych zostanie kilkanaście przedsiębiorstw. 75 proc. obecnego potencjału produkcyjnego w państwowym przemyśle terenowym pozostanie w gestii wojewódzkich rad narodowych. Tam też koncentrować się będzie podstawowa działalność na rzecz rynku i rozwoju usług.

Aktywność sił wyzwoleniczych w prowincji Quang Tri

W uporczywych zmaganiach w rejonie miasta Quang Tri wojska saigonskie nie odnoszą sukcesów. Do Sajgonu nadeszły informacje o gwałtownym wzroście aktywności sił wyzwoleniczych w delcie Mekongu. Władze reżimowe skierowały tam nowe posiłki.

Rzecznik wojskowy w Sajgonie oświadczył w piątek, że sytuacja w Quang Tri nie zmieniła się już od ośmiu dni, to jest od czasu, kiedy żołnierze piechoty morskiej zastąpili spadochroniarzy w walkach w tym rejonie. „Nie zanotowaliśmy żadnego widocznego postępu od czasu tej zmiany” — powiedział rzecznik.

Patrioci w dalszym ciągu zajmują historyczną cytadelę w Quang Tri, leżącą w północnej części Wietnamu Południowego. Mimo potężnego wsparcia samolotów amerykańskich oraz artylerii z okrętów VII floty USA, doborowe pododdziały saigonskie utknęły w miejscu. W piątek, dowództwo saigonskie próbowało przeprowadzić manewr, zmierzający do pozabawienia obrońców cytadeli posiłków oraz broni i żywności. Patrioci używają w walce ciężkich haubic o kalibrze 152 mm.

Komunikat KM MO w Zakopanem

Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej w Zakopanem prosi niezwłocznie o osobiste, telefoniczne lub pisemne skontaktowanie się osoby, której w dniu 26 lipca 1972 r. na terenie Zakopanego lub w autobusie PKS relacji Zakopane — Kraków, odejżdżającego z Zakopanego o godz. 20 — skradziono radio tranzystorowe marki „Izabella” oraz kurtkę orłionową „szwedkę”. (PAP)

HUMOR I SATYRA



PIHM przewiduje od niedzieli znaczną poprawę pogody

Przelotne, a w niektórych rejonach kraju ciągle opady deszczu, które od kilku dni nękają rolników pracujących przy sprzącie zbóż, na szczęście już zanikają. W piątek padało głównie w północno-wschodniej i południowo-zachodniej części kraju. Natomiast w sobotę spodziewane są jeszcze przelotne opady we wschodnich rejonach kraju, a w późniejszych godzinach także w północno-zachodnich.

Od niedzieli PIHM zapowiada poprawę pogody, chociaż też nie wyklucza lokalnych przelotnych opadów, zwłaszcza na Wybrzeżu, a więc tam gdzie prace żniwne dopiero się rozpoczęły i niezbędna jest słoneczna pogoda.

Zresztą w całym kraju rolnicy oczekują więcej słońca. W województwach centralnych i południowo-wschodnich słoneczna pogoda umożliwiłaby przyspieszenie zwózki zbóż, których koszenie, z wyjątkiem powiatów górskich, jest już w zasadzie zakończone. Obecnie, nie mogąc zwozić mokrego po ostatnich opa-

dach zboża, rolnicy dokonują podorywek i siewu poplonów, które to prace są poważnie opóźnione. Np. w woj. łódzkim, gdzie pozostało do skoszenia już tylko kilka procent żyta, ok. 30 proc. pszenicy i jęczmienia jarego oraz ok. 70 proc. owsa, podarano dotychczas za ledwie trzecią część ściernisk. Sprawniej prace te przebiegają w woj. bydgoskim, gdzie mimo skoszenia dopiero ok. 70 proc. żyta, 40 proc. jęczmienia i nie więcej niż ok. 20 proc. pszenicy, podorywki wykonano na ok. 50 tys. ha, z których piątą część obsiano poplonami. W woj. zielonogórskim podorywki i siewy poplonów w PGR-ach przebiegają pomyślnie, ale w gospodarstwach chłopskich są poważnie opóźnione, chociaż tamtejsi rolnicy indywidualni są bardziej ogospodarstw państwowych, zbierających zboże kombajnami, zaawansowani w pracach żniwnych.

O tym, że w centralnych i południowo-wschodnich rejonach kraju wielu rolników nie wykorzystuje możliwości przy prowadzeniu podorywek i siewu poplonów, może świadczyć także przykład Warmii i Mazur, gdzie żniwa rozpoczęły się znacznie później, a mimo to zdążono podorać i obsiać poplonami znaczne arealy, zwłaszcza na terenie powiatów Iława, Nidzica, Ostróda, Szczytno, Działdowo i Giżycko, w których prace żniwne są najbardziej zaawansowane.

O ile w województwach centralnych i południowo-wschodnich prace polowe trwają obecnie przy zwrocie zbóż — jeżeli pogoda na to pozwala, oraz podorywkach i siewie poplonów, to w pozostałych rejonach kraju, a zwłaszcza zachodnich i północno-zachodnich cały wysiłek rolników koncentruje się na przyspieszeniu koszenia zbóż. Np. w woj. gdańskim skoszone dotychczas dopiero kilkanaście procent zbóż, głównie żyta. Podobnie jest w pozostałych województwach nadmorskich, a tak że w wielu północnych powiatach woj. olsztyńskiego. Ponadto wysokie, a w dodatku po walone zboża powodują częste awarie maszyn żniwnych. W woj. gdańskim notuje się codziennie ok. 200 awarii maszyn. Są one natychmiast usu-

Nowe statuty spółdzielni lokatorskich

Już we wszystkich mieszkaniowych spółdzielniach lokatorskich obecni i przyszli lokatorzy mogą wybierać taką formę własności lokalu, jaka odpowiada ich potrzebom i możliwościom finansowym. Dotyczy to zarówno lokali już użytkowanych jak i nowo budowanych.

Realizując uchwałę V Plenum KC PZPR, zobowiązującą spółdzielnie mieszkaniowe do przekształcenia się w nowy, bardziej uwzględniający społeczne potrzeby typ — spółdzielnie mieszkaniowe w całym kraju przyjęły nowe statuty zmieniające spółdzielnie lokatorskie w lokatorsko-własnościowe. Jedynie nieliczne pozostały przy poprzednich zasadach.

Już obecnie spółdzielnie zarejestrowały wielu członków, którzy zamierzają skorzystać z nowych, stworzonych im możliwości. Warto przypomnieć, że mieszkaniem typu własnościowego można dysponować swobodniej niż lokatorskim, przekazywać je rodzinie, nawet nie mieszkając, posiadać mieszkanie, ponadto zgodnie ze spółdzielczymi przepisami, w mieszkaniach tych obowiązują wyższe normy zasiedlania. Możliwość też mieć większą powierzchnię niż lokatorskie. (PAP)

Polscy studenci pracują w Jugosławii

50 studentów Politechniki Warszawskiej bierze udział w akcji brygad młodzieżowych przy budowie linii kolejowej z Belgradu do Baru. Mieszkają oni w budynku szkoły podstawowej w Czajetini, zaś na miejsce budowy przewożeni są autobusami. Polska brygada będzie pracować w Jugosławii do 6 sierpnia.

W chwili obecnej na budowie kolei pracuje około 2.500 uczestników jugosłowiańskich brygad młodzieżowych oraz młodzież z wielu krajów — Polacy, Węgrzy, Czechosłowacy, Kanadyjczycy. (PAP)

Kopernikańskie gobeliny

W muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku otwarto 4 bm. wystawę nowej kolekcji gobelinów, wykonanych według projektów artystów z Wybrzeża przez spółdzielnię „Artos” w Gdańsku. Ekspozycja 20 tkanin głównie o tematyce kopernikańskiej.

Interpol na tropach „handlu niewolnikami”

Jeszcze nie przebrzmiało echo afery współczesnego „handlu niewolnikami” z Afryki, którym zajmowała się ostatnio Rada Gospodarcza i Społeczna ONZ, a oto mamy już do czynienia z nowym skandalem o jeszcze szerszym zasięgu.

Rzecznik Interpolu w Bazylei podał ostatnio do wiadomości, że międzynarodowa policja otrzymała polecenie zbadania nielegalnego pośrednictwa pracy, przede wszystkim w Szwajcarii, Niemczech zachodnich i we Francji.

Głównym terenem działania nowoczesnych handlarzy ludźmi jest Turcja. Tysiące tureckich chłopów i bezrobotnych padło już ofiarą szajki pośredników, którzy obiecują im dobre płatne miejsca pracy w Europie, pobierają opłatę w wysokości 800 franków szwajcarskich za zorganizowanie przetrwania, a następnie nakładają haracz na ich zarobki. Jak ustalo dotychczas, szczególnie chłopcy sprzedają swój dobytek na opłacenie pośredników, licząc na to, iż w krótkim czasie odzyskają wydatki dzięki wysokim zarobkom w Europie. Wielu z nich, za-

JERZY W. SOLECKI

Pożar zbiorników ropy w Trieście

W piątek około 4 rano w San Dorligo Della Valle w pobliżu Triestu nie zidentyfikowani sprawcy wysadzili w powietrze trzy olbrzymie zbiorniki ropy naftowej, w których znajdowało się łącznie 150 tys. ton ropy. Zamachu dokonano w magazynach ropy składających się z 25 zbiorników o łącznej pojemności około półtora miliona ton.

Z ostatnich doniesień agencji wynika, że sytuacja w rejonie pożaru uległa znacznemu pogorszeniu, bowiem doszło do wybuchu kolejnego, czwartego zbiornika. (PAP)

Tematyka polska w prasie NRD

Coraz ściślej więzi polityczne, gospodarcze i rozwijające się kontakty między ludzkimi w wyczuwalny sposób zwiększyły w NRD zainteresowanie sprawami Polski. Naszego kraju nie traktuje się już w NRD jako zagranicy w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. Tematem wielu artykułów w prasie NRD jest życie polskich robotników wśród społeczności NRD, bądź w miejscowościach nadgranicznych. „Neues Deutschland” w artykule utrzymanym w serdecznym tonie pisał w piątek o mieszkankach Gubina, pracujących po drugiej stronie Odry. W zakładach włókien sztucznych w Wilhelm — Pieck — Stadt — Guben nie należą już do rzadkości mieszane brygady niemiecko-polskie. Kilkadziesiąt pracowników z Polski należy do aktywniejszego współzawodnictwa. W setkach mieszkań w Gubinie widnieją na ścianach dyplomy dla polskich aktywistów z „kolektywów pracy socjalistycznej”.

Na terenie zakładów odbywają się wspólne zebrania partyjne członków PZPR i SED. (PAP)

Zakończyła się harcerska międzynarodowa akcja letnia

Dobiegła końca — organizowana po raz 21 przez Związek Harcerstwa Polskiego — międzynarodowa akcja letnia. Wzięło w niej udział ponad 300 osób — dzieci i młodzież z 21 krajów Europy i Azji. Byli to przede wszystkim członkowie organizacji pionierskich i dziecięcych.

Pobyt w naszym kraju rozpoczął młodzież od kilkudniowej gościnności w Warszawie, zwiedzania stolicy, od spotkań z harcerzami. Pod koniec pobytu w Warszawie zagraniczni goście zostali przyjęci w Urzędzie Rady Ministrów. Potem delegacje młodzieży zagranicznej wyjechały na wspólne z harcerzami centralne międzynarodowe obozy ZHP do Chorzowa i Funki w woj. bydgoskim. Ponad 20-dniowy pobyt na tych obozach, dzięki przygotowanym atrakcjom, licznym imprezom kulturalnym, turystycznym i sportowym, dzięki wielu spotkaniom z polską młodzieżą i społeczeństwem — pozostanie zapewne na długo w pamięci młodych „ambasadorów przyjaźni”, którzy w tych dniach wyjadą do swoich krajów.

Batalia o czystość Polski

Dokończenie ze str. 1

tego budynku). Zamknięte też zostaną targowiska miejskie nie posiadające wody bieżącej i pojemników na śmieci.

W wypowiedziach dyskusyjnych powracał często problem stanu sanitarnego rejonów turystycznych. W okresie letniego „najazdu” urlopowiczów niewystarczająca okazuje się sieć gastronomiczna. W rejonie Bieszczadów np. na jedno miejsce w gastronomii przypada dziennie 100 osób. Rejon, który może przyjąć latem ok. miliona turystów, od wiodło już w bieżącym sezonie prawie 4 miliony. Fala przyjeżdżających powoduje także przeciążenie sieci wodno-kanalizacyjnej ośrodków nadmorskich. Tak jest np. w Międzywiesiu w woj. koszalińskim.

Za niezbędne środki zaradcze uznano w takiej sytuacji rozbudowę sieci punktów tzw. małej gastronomii, które znacznie odciążą gospody i restauracje oraz nasilenie reklam mniej popularnych, a w niczym nie ustępujących renomowanym kurortom miejscowości. (PAP)

Zabójstwo w rzeźni grodziskiej

28 lipca br. w Grodzisku (pow. Nowy Tomiś) w tamtejszych Zakładach Mięsnych nastąpił tragiczny incydent.

Z dotychczasowych ustaleń organów śledczych wynika, że między pracownikami działu uboju żywego — 42-letnim Edmundem Nowakiem a brygadzystą tego samego działu 62-letnim Wojciechem Zybura doszło do sprzeczki. Wybuchła ona po poleceniu służbowym brygadzysty. W trakcie sprzeczki E. Nowak chwycił nagle za metalowy orczyk, którym uderzył przełożonego. Następnie zadał mu szereg ciosów nożem. Wojciech Zybura po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Prokurator zastosował wobec E. Nowaka areszt tymczasowy pod zarzutem zabójstwa. Śledztwo trwa. (ak)

Zaskakujące dekrety prezydenta Bokassa

Dożywny prezydent Republiki Środkowo-Afrykańskiej gen. Jean Bedel Bokassa, który ostatnio rozpoczął energiczną walkę ze złodziejami, podpisał w piątek dekret w którym w trybie natychmiastowym zamyka wszystkie sale kinowe w republice. „Prezydent uznał bowiem, że filmy „niszczą systematycznie morale mieszkańców Republiki Środkowo-Afrykańskiej” i „narażają na szwank godność narodową”.

Prezydent Bokassa zakazał również sprzedawania eteru, uważając że substancja ta ułatwia przestępcom dokonywanie kradzieży.

Agencja France Presse pisze, że w sobotę gen. Bokassa zamierza udać się ponownie do więzienia w Bangi, by wziąć udział w okładaniu przetrzymywanych tam złodziei. Poprzednio generał gościł w tym więzieniu w poniedziałek, a po jego wizycie trzech złodziei zmarło. (PAP)

Zatonął indyjski statek handlowy

Na Morzu Arabskim, w odległości 120 mil od Karaczi, zatonął indyjski statek handlowy „Damodar Mandovi” (1.527 ton). Na pokładzie znajdowało się 37 osób. 6 członków załogi uratował pilot nacy w pobliżu inny statek indyjski. Trwają poszukiwania dalszych rozbitków. W akcji ratunkowej biorą udział również pakistańskie okręty wojenne i samoloty. (PAP)

Pomoc na wagę plonu

Na polach żniwny szczyt. Próbuje się różnych sposobów. Tam gdzie zawodzi kombajn, idzie pokosówka. Doschnięte na pokosach zboże potem wymiata się w chwili pogody, kombajnem. Wykorzystuje się sнопowiązałki, wszelkiego rodzaju żniwiarki. Idą w ruch kosy.

W tegorocznym wyścigu z czasem rolnicy nie są osamotnieni. Dorosłym spieszy z pomocą młodzież z kół Związku Młodzieży Wiejskiej, uczniowie przebywający na wakacjach u swoich rodzin, uczestnicy obozów wypoczynkowych, żołnierze. W każdej niemal wsi znajdziemy przykłady pomocy dla ludzi starszych, samotnych, wdów.

Właśnie w miniony czwartek wyruszyliśmy po południu na żniwny rekonesans do powiatu wrzesińskiego. Spotyamy tam młodych, pracujących przy żniwach na polach Spółdzielni Produkcyjnej w Stroszkach. Dziesięć osób z miejscowego koła ZMW zestawia żłtą pszenicę w stygi.

— Czy to wasza pierwsza pomoc? — Pracowaliśmy przy żniwach w sobotę 22 lipca i w niedzielę. Od trzeciej rano do piątej po południu — informuje jeden z braci Cybulskich. Antek wyszedł na pole razem z braćmi Kazikiem i Marianem. Są synami spółdzielcy, chodzą jeszcze do szkoły podstawowej.

— Inni także są ze spółdzielni. Pomagają tu też swoim rodzicom między innymi: Teresa Rogalińska i Elżbieta Pieczyńska. Dwóch braci Marzałkowskich uwija się po polu. Sprawne ręce młodych ustawiają snopy w rzędy stygi. Pomoc młodzieży chwali so bie starszy byrgadzista polowy Wacław Szpakowski:

— Bardzo to ładnie z ich strony. U nas brakuje ludzi do pracy, a zboża wszystkie dojrzają. Kosimy już piąte pole pszenicy.

Musimy odstąpić na bok, bo nadjeżdżają sнопowiązałki. Prowadzą je traktorzyści Kazimierz Kubisiak i Franciszek Czerniak.

— Ten kawałek machniemy do wieczora — mówią. — Będzie tego z 13 hektarów.

— A ile jeszcze macie do skoszenia? — Chyba z 30 hektarów pszenicy i trochę żyta. Właśnie kombajnem „Vistula” próbujemy dzisiaj młócić z pnia. Może się uda, jeśli zboże nie będzie za mokre. Jęczmień leży na pokosach. Jak tylko wyschnie pójdzie tam kombajn i omłóci.

Jedziemy w drugi koniec powiatu. Kierunek na Pyzdry. W Kołaczku spotykamy młodych na polu mieszanki owsa z jęczmieniem. Pracują

w swego organizacyjnego kolegi Dominika Rychlika. Młody gospodarz jest sam na gospodarstwie z młodszym bratem. Skrzyknęli się młodzi z Wrzesni, pracownicy tamtejszego PZGS, dołączyli do nich członkowie koła ZMW z Bierzglińki, którzy już w te żniwa mają za sobą pracę w Kombinate PGR Sokołowo. Bierzglińcy, to pracownicy różnych instytucji, młodzież ucząca się, po południu spieszą z pomocą żniwiarzom. Tego dnia pracuje na polu u Rychlika 12 osób pod wodzą członka Zarządu Powiatowego ZMW, Antoniego Graczyka.

— Jestem kolegą ogromnie wdzięczny za tę pomoc — mó

w w nieszczeniści człowiekowi trzeba pomóc. To nasz kolega. Przy okazji dowiadujemy się, że młodzież z powiatu wrzesińskiego przepracowała przy żniwach 2650 roboczego dnia.

Powiat wrzesiński nie jest wyjątkowy, takie meldunki — o udzielanej w żniwach pomocy — napływają ze wszystkich stron województwa.

Do końca lipca pracowało na polach Wielkopolski w czynach społecznych 9160 członków ZMW z 543 kół wiejskich. Mają na swym koncie tysiące roboczogodzin. W tej akcji wyróżniają się szczegól-

nie powiaty: koniński, turecki, wrzesiński, gnieźnieński.

Ten żniwny czyn młodych wystawia im najlepsze świadectwo, dowodzi prawdziwie obywatelskiej postawy. Młodzi bez wielkich słów, z uśmiechem potrafią pospieszyć w porę ze skuteczną pomocą. I za to należy im się pochwała.

MARIA POLCYNOWA



Młodzi z uśmiechem potrafią pospieszyć ze skuteczną pomocą. Na zdjęciu: ustawianie pszenicy na spółdzielczym polu w Stroszkach. Fot. — H. Kamza

wi gospodarz. — Nie dałbym w tym roku sam rady, a mam kilka hektarów zbóż do sprzątnięcia.

Chłopcy i dziewczęta opędzają się od tych podziękowań. — Co tam, normalna rzecz,

W życiu codziennym u nas jak i gdzie indziej — istnieje sporo przesądów na temat tego, co szkodzi i nie szkodzi zdrowiu. Do najbardziej rozpowszechnionych na leży przekonanie, że wysiłek fizyczny w znacznym stopniu wpływa na człowieka do tego rodzaju wysiłku nie przywykłego może wpłynąć niekorzystnie na stan jego zdrowia, a przede wszystkim osłabić serce, co przedzielić nie da się zauważyć. Ale wówczas będzie już późno...

Ta bardzo rozpowszechniona teoria nie ma faktycznie nic wspólnego z rzeczywistością. Serce człowieka — co już niejednokrotnie wykazano — nadmierne wysiłki nerwowe i psychiczne, wszelkiego rodzaju stresy, napiecia nerwowe, przedłużające się stany niepokoju, podniecenia, lęku. Natomiast wysiłek czysto fizyczny, nawet znaczny, nie tylko nie szkodzi, ale zdaniem wielu specjalistów wzmacnia mięsień sercowy. Udokumentowaniem tej tezy zajął się dr Curtis Prout z uniwersytetu harwardzkiego (wyniki badań opublikował ostatnio w czasopiśmie specjalistycznym Journal of American Medical Association).

Do najpopularniejszych wyczynów sportowych młodzieży uniwersyteckiej w Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych należą coroczne regaty wiosłarskie odbywające się w Anglii między zalogami uczelni w Oxford i w Cambridge, a w USA między zalogami uniwersytetów w Harvardzie i Yale. Oboje równie stary jak tradycja owych zawodów wiosłarskich, odbywających się na dystansie czterech mil ang. (ok. 6,5 km), jest przesąd, że ich uczestnicy na skutek nadmiernego wysiłku wprawdzie zdobywają sławę — ale... umierają młodo.

Otóż dr Prout zadał sobie trud wyszukania 172 absolwentów uczelni Harvard i Yale, z których każdy w latach 1882 do 1902 co najmniej raz uczestniczył w owych sławnych regatach. Do każdego z

Wioslarze żyją dłużej

Jesteśmy na półmetku tego rocznej edycji naszego konkursu „Wielkopolska Gospodarna”. Z dotychczasowego przebiegu rywalizacji wynika, że zalogi, które do niego przystąpiły bardzo starannie wywiązują się z postawionych przed nimi zadań konkursowych. Oczywiście nie jesteśmy w stanie przedstawić na łamach wszystkich 186 uczestników konkursu. Nasze publikacje staramy się przeto poświęcać przedstawicielom poszczególnych branż. Pisałimy już m. in. na temat zakładów przemysłu maszynowego, spożywczego i włókienniczego. Dzisiejszą pozycję poświęcamy reprezentantom spółdzielczości, a konkretnie Spółdzielni Pracy Metalowców im. 1 Maja z Poznania.

Spółdzielnia 1 Maja powstała ze zlepek prywatnych warsztatów rzemieślniczych. Jeszcze w 1951 roku rozrzucona była w pięciu różnych punktach miasta. Później, w drodze selekcji i rozbudowy zebrano całą produkcję w dwóch dużych oddziałach, przy ul. Nowowiejskiej oraz Jeleniogórskiej. W tej pięciolatce wskutek rozbudowy tego ostatniego wydziału cała spółdzielnia zostanie nareszcie zlokalizowana w jednym miejscu. Wyeliminowany będzie w ten sposób kosztowny transport wewnętrzny. Produkcja stanie się łatwiejsza. A produkcja Spółdzielni 1 Maja, to przede wszystkim poszukiwane uchwyty wiertarskie, trzpienie do uchwytów, wykrojniki oraz formy wtryskowe.

ATUTY KONKURSOWE

W ramach konkursu „Wielkopolska Gospodarna” — mówi prezes Spółdzielni inż. Adam Wołski — nastawiamy się przede wszystkim na zwiększenie produkcji rynkowej oraz obniżkę kosztów własnych produkcji. Aby nie być gołosłownym, przytoczę tu kilka liczb. W pierwszym półroczu obniżyliśmy koszty własne o 0,7 procent, a plan dostaw rynkowych przekroczyliśmy o 10 procent. Innymi słowy wyprodukowaliśmy o ponad 7,5 procent więcej wyrobów rynkowych niż w roku ubiegłym. W ramach zobowiązań na

wiosłarzy dobrał na chyblił trafili absolwenta z tego samego rocznika. Okazało się, że wioslarze żyją dłużej niż ich bardziej oszczędzający się koledzy. 30 wiosłarzy harwardzkich przeżyło średnio prawie 68 lat, podczas gdy studenci nie parający się wiosłarstwem wycynowym z identycznych roczników umierali przeciętnie w wieku 61 i pół lat. Co się dotyczy obrotów barw Yale w liczbie 32, to ich stan zdrowia okazał się jeszcze lepszy: średnio bowiem dożywali 68 lat, gdy ich koledzy niewioslarze przeciętnie nie przekraczali, podobnie jak i ci z Harvardu, wieku 61 i pół lat. Nie dożyło sześćdziesiątka dwa razy więcej niewiosłarzy niż wiosłarzy.

Dr Prout, który opublikowane obecnie badania prowadził przez wiele lat, udało się w roku 1964 zebrać pełną ekipę regatową z roku 1914 wsadzić ją raz jeszcze na łódź i wysłać ta sama trasa co przed 50 laty. Rzecz znamienna: okazało się przy tym, że mimo wiosłowania — a może dzięki niemu — starsi panowie nie tylko zachowali zdrowie, ale również jakąś taką linie.

R. L.

Spółdzielnia z ambicjami

rzecz 20 miliardów, zalogą na szą wyprodukowała ponadto dodatkowo 1300 uchwytów wiertarskich wartości około 130 tys. złotych. Chcemy produkować taniej. Do końca tego roku zamierzamy obniżyć zużycie materiałów o 150 tys. złotych, a pracochłonność o dalsze 50 tys. złotych.

Jakim sposobem chcemy to osiągnąć? — Modernizujemy, tzn. „odchudzamy” nasze wyroby. Staramy się zmniejszyć gabaryty, a tym samym wagę np. uchwytów wiertarskich, w taki oczywiście sposób, aby nie pogorszyły się

WIELKOPOLSKA GOSPODARNA

186 zakładów różnych branż biorze udział w tegorocznej edycji naszego konkursu „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA”. Celem tego konkursu — którego organizatorem jest redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” przy współudziale Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu, WKZZ i NOT — jest zmodernizowanie załóg zakładów pracy do obniżenia kosztów wytwarzania, zwiększenia produkcji artykułów rynkowych, poprawy gospodarki materiałowej itp. Oceniana jest również działalność stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT oraz rad zakładowych.

ich walory eksploatacyjne. Zależy nam na tym szczególnie, gdyż wszystkie nasze wyroby zaliczane są do grupy „A”. Zabiegi te udają się nam dzięki wprowadzeniu coraz to nowszych technologii produkcji. Zastosowaliśmy m. in. pneumatyczne mocowanie detali w procesie technologicznym i hartowanie części przy pomocy prądów wysokiej częstotliwości.

Większość owych pomysłów pochodzi od samej załogi. Pomysł racjonalizatorskie wyraźnie poprawiły warunki bezpieczeństwa i higieny pracy. Jeszcze w tym roku wprowadzone zostaną suwnice, które w znacznym stopniu ułatwią załadunek i rozładunek materiałów hutniczych. W tym roku zrealizowanych zostanie 76 postulatów załogi do dotyczących poprawy warunków bhp (m. in. klimatyzacja szlifierni). Przyniesie to zapewne dalszą poprawę warunków pracy.

Wdrożone w tym roku wnioski racjonalizatorskie przyniosą spółdzielni oszczędność prawie 100 000 złotych. Najciekawsze rozwiązania to pomysły Kazimierza Białasika (mechanizacja cięcia, przetyczek z jednoczesnym radełkowaniem) oraz Zenona Łukaszeńskiego i Czesława Kaczmarskiego dotyczące zmechanizowania

procesu ucinania końcówek uchwytów.

PRZYSZŁOŚĆ NA JELENIOGÓRSKIEJ

Istniejący już oddział spółdzielni przy ulicy Jeleniogórskiej szybko się rozbudowuje. Powstają pomieszczenia magazynowe oraz inne niezbędne do przygotowania technicznej produkcji. W budynku socjalnym znajduje się miejsce na jadalnię i świetlicę dla załogi. Wybudowane zostanie przejście łączące obiekty tak, aby zimą zabezpieczyć pracowników przechodzących z jednej hali — gdzie panuje wysoka temperatura — do drugiej. W przyszłym roku budowany będzie budynek narzędziowni. Tę produkcję chce spółdzielnia rozwijać, aby sprostać stale wzrastającemu zapotrzebowaniu na wyroby wśród odbiorców krajowych.

Nowy obiekt wymagać będzie odpowiednio wyszkolonej grupy pracowników. Obecnie spółdzielnia kształci w swoim zakresie 18 osób. Siedmiu młodych ludzi uczęszcza do wieczorowych techników, jeden kontynuuje studia wyższe.

Optymistyczna perspektywa nie przysłania jednak bieżących trudności, z którymi boryka się zarząd spółdzielni. Mówi o tym kierownik działu administracyjno-handlowego Wojciech Serafinowski:

— Na co dzień mamy przede wszystkim kłopot z zaopatrzeniem w odpowiednie narzędzia specjalne, na przykład rozwiertaki. Bardzo niewiele wykonawców w kraju podejmuje się je produkować. Kombinujemy więc i wytwarzamy pewne narzędzia sposobem gospodarczym. Pochłanianie to sporo czasu, jesteśmy jednak w sytuacji bez wyjścia. Inna sprawa, która bardzo nam przeszkadza to fakt, że wiodące zjednoczenie w naszej branży (Obrabiarek i Narzędzi „Ponar”), a konkretnie Kombinat Przyrzadów i Uchwytów Ponar-Biel z Białegostoku, zapewnia nam dostawę zaledwie 70 proc. surowców niezbędnych do produkcji. Resztę musimy sami zdobywać.

Sumując zamierzenia Spółdzielni im. 1 Maja można chyba powiedzieć, iż startując w naszym konkursie, spółdzielcy obrali właściwą drogę. Polega ona na wprowadzaniu postępu technicznego, ulepszaniu organizacji pracy, co w rezultacie doprowadza do zwiększenia wydajności pracy i lepszego zaopatrzenia kraju w poszukiwane wyroby. A do takiego właśnie działania ma m. in. mobilizować jego uczestników nasz konkurs „Wielkopolska Gospodarna”.

MAREK PRZYBYLSKI

„BELGICA-72”

Sukces polskich filatelistów

Pięknym sukcesem zakończył się udział polskich filatelistów w Międzynarodowej Wystawie Filatelistycznej „Belgica 72” w Brukseli — największej tego typu imprezie w roku bieżącym. Dwoma złotymi medalami nagrodzono Stanisława Dołińskiego za specjalizowany zbiór pierwszego znaczka polskiego z 1860 roku oraz listy Królestwa Polskiego i Czechni Witkowską za zbiór znaczków polskich z lat 1860—1939. Ponadto wystawcy z Polski zdobyli 4 medale srebrne i 4 brązowe oraz specjalne dyplomy za literaturę filatelistyczną.

W roku przyszłym Światowa Wystawa Filatelistyczna „POLSKA 73” przygotowywana przez Polski Związek Filatelistów przy współudziale resortu łączności, odbędzie się w Poznaniu w ramach obchodów 500. rocznicy urodzin Kopernika. Organizatorzy tej imprezy otrzymali już setki zgłoszeń z kilkudziesięciu krajów świata. (AR)

Już trzeci tydzień zabieram się do pisania ciągle odkładam. Mówię sobie — jutro! A następnego dnia znowu powtarzam — jutro!

No, bo jakże się przy maszynie, gdy za oknem szumią drzewa, psy rozmawiają ze sobą przez płoty, a koguty wypiewkują hymny na cześć gorącego, lipcowego słońca? Lipy pachną oszalałymi, a wiatr niesie z pól złocistą woń lubinu?

— O, chmurki pokazują się na niebie — pociesza się moja topniejąca w skwarze przyjaciółka. — Chyba jutro będzie deszcz.

Ale pogoda nadal wspaniała, upały wyciskają pot z czoła i nie tylko z czoła. A do roboty chęci nie ma.

Zresztą przecież urlop! Siedzę na najprawdziwszej polskiej wsi i zapominam, że na świecie istnieje coś takiego, jak miasto. Nie słyszę tranzytorów, ani samochodów, wyjących megafonów, ani ryku motocykli.

Całymi godzinami chodzę po polnych drogach i wdycham zapach dojrzałego zboża. Myślę, że wielu spośród moich znajomych zapomniało już, ile uroku mają te nie kończące się między i ścieżki, pełne dołków i wybojów, szumiące dookoła żytem, owsem, pszenicą dojrzewającą, jęczmieniem.

Prawdziwy wypoczynek

Moja przyjaciółka, która zawsze musi mieć jakieś zajęcie, zbiera płatki chabrów. Podobno ususzone, na coś tam pomagają. Miałam dobre chęci, ale gdy z blawatkiem złapałam bzykającą pszczołę odechciało mi się tej roboty. Zresztą upał rozleniwia. Pozwalam słońcu, aby ozłociło mi skórę, cieszę oczy widokiem modrałów, maków i kolorowych kwiatów, których nazw nawet nie znam, a które gęsto obrastają między. A gdy już mam dość skwaru, uciekam do najbliższego lasu i wdycham zapach rozgrzanego, sosnowego igliwia i bezzwłocznie gapię się na mrówki, albo motyle. Zagoniona, zalatana przez okrągły rok, dopiero teraz zdaję sobie z tego sprawę, jakie piękne jest życie. I te dróżki, nie kończące się ścieżki, za którymi znajdują się inne i jeszcze inne... A człowiek ciągle pcha coś naprzód. Chce zobaczyć co jest za następnym wzgórzkiem, za następnym zakrętem.

Od wielu dni żniwa w pełni. Pola przybierają inny wygląd. Tu i ówdzie brzęczą kosy. Maszyny rolnicze, sнопowiązałki, jak czerwone żuki przesuwają się przez ścierniska.

Coraz więcej kopek zboża, staje w równych szeregach.

Ale nadal jest ciepło. W pobliskim kościółku dzwonią dzwony, na wsiach w sadzie kłócą się szpaki, jakaś kura ogłasza wszem i wobec, że zniosła jajko.

A ja się cieszę, że snobizm i namowy przyjaciół nie zagnęły mnie do Sopotu, czy Międzyzdrojów, gdzie na plaży jeden człowiek leży nieleknie na drugim, gdzie trzeba się kilkakrotnie przebierać, wyczerkiwać w kolejkach na śniadania i obiady, tłoczyć na molo i ciągle być uśmiechniętym, bo a nuż znajomi z boku obserwują i będą znów mieli temat do gadania? Nie wiem, jaki program leci w telewizji i w radiu, nie czytam gazet, nawet wczoraj zastanawiałam się jaki to dzień mamy. Nie interesuje mnie również data. Jem, co podłeci, co otrzymam w większym sklepie. Ser, jajka, mleko kupuję u gospodarza, chleba nie brakuje. O rodzinie jestem spokojna. Męża z synem wysłałam na wczasy, a córka bierze udział w obozie wędrownym. Odpoczywamy z dala od siebie, zbieramy wrażenia na własną rękę i troszkę do siebie

tesknimy. Ileż miłsze więc będzie spotkanie, ileż więcej będzie do opowiadania!

Jedno wiem na pewno — tegoroczne wakacje, to najprawdziwszy urlop. Dla mnie absolutny relaks. Miesiąc jak najbardziej różny od tamtych jedenastu w miesiącu. I... ze zdumieniem stwierdzam, że wydaję mi się wiele pieniędzy. Bo i na co? Czyste powietrze nic nie kosztuje, koncerty ptasie bezpłatne, zapach lasów, pól i łąk otrzymuję za darmo. Nic mnie nie irytuje, godzinami włożę się, jak tramp, śpię, śpiewam, gwiżdżę. Jak w okresie mojej młodości, w nocny śpię mocno i twardo i chciałabym, aby ten miesiąc trwał przynajmniej pół roku.

— Twój już pewnie przyjechali — powiedziała moja przyjaciółka — nie skrótłabyś tego nierobstwa o parę dni? Nie masz ochoty zrobić rodzinie niespodzianki?

Mówię nie ma! Raz tak zrobiłam i cała robota, cały balagan spadły na moje barki. Tyrałam przez trzy dni i w tym czasie dokumentnie zapomniałam, że był jakiś urlop.

Nie, nie! Wróć w dniu oznaczonym, zastanę mieszkanie pięknie uprzątnięte, kwiaty na stole i wyśkaną kolację przygotowaną na moje przyjęcie.

MAGDA STRUMIAN

75-lecie papieża Pawła VI i co dalej?

26 września br. przypada 75 rocznica urodzin papieża Pawła VI. Z wydarzeniem tym wiąza no do niedawna dość powszechne przypuszczenia, że obecny papież może abdykować, gdyż osiągnie granicę wieku, określonej przez siebie samego jako ostateczną przy sprawowaniu urzędów kościelnych. Jednak oficjalnie, energiczne „dementi” zdają się zapowiadać, że dymisji ta kiej nie będzie. Okoliczność ta nie zmienia jednak podsta wowego faktu, że w Watykanie, w związku z wiekiem pa pieża Pawła VI, mnożą się spe kulacje na temat tego, kto mógłby ewentualnie zostać na stępca papieża Montiniego.

Spekulacje powyższe są ciekawe z jeszcze innego punktu widzenia. Oto obecny skład kolegium kar dyńskiego zdaje się z coraz większą pewnością zapowiadać, że następca Pawła VI będzie papież nie-Włoch. Obecne kolegium kardynalskie li czy 119 osób, w tym 37 Włochów i 82 nie-Włochów. W liczbie powyż szej mieści się, po odjęciu ponad 80-letnich purpuratów nie mają cych prawa obioru papieża, 27 Włochów i 64 nie-Włochów. Z te go zestawienia wynika niedwuznacznie, że odwrócić się propo cie liczebne i układ sił w łonie kolegium kardynalskiego. Do nie dawna większość papieskich elek torów była włoska, co z góry nie jako przesadzało wynik „conclave”; obecnie sytuacja stała się diametralnie odmienna. Prawie na pewno, jeżeli zawierzyć wymo wie suchej arytmetyki wyborczej, następca Pawła VI zostać powin nien papież „obokrajowiec”.

Gdyby istotnie tak się sta ło, byłaby to nie lada innowa cja za Spizową Bramą. Użmy słowny sobie bowiem, że os tatnim niewłoskim papieżem był Adrian IV z Holandii przed 450 laty! Wybór papie-

ża niewłoskiego stanowiłby akt przełamania tradycji rów nie długiej, co uważanej w Kościele dość powszechnie, w końcowym rozrachunku, za ko rzystną. Znaczenie łatwiej było dotąd znaleźć płaszczyznę porozumienia i kompromisu głosząc na Włocha, aniżeli od dając swe głosy na Francuza, Niemca czy innego nie-Wło cha.

Co sądzi się za Spizową Bramą o sukcesji po Pawle VI?

Jest to pytanie delikatnej natury i ze zrozumiałych wzglę dów niełatwo znaleźć na nie odpowiedź. Znamienne jed nak jest to, że sam dotych czasowy papież jakby przygo towywał grunt pod wybór swego niewłoskiego następcy. Widać to w szczególności po dwóch faktach.

Pierwszym z nich było głośne i dla Kurii Rzymskiej wysoce kon trowersyjne odebranie przez Paw ła VI prawa udziału w „conclave” kardynałom, którzy prze kroczyli barierę wieku lat 80. Zarzą dzenie to uderzało przede wszyst kim w uprawnienie elekcyjne kardynałów włoskich, których w wieku powyżej lat 80 było niema ło (w 1972 r. na 37 włoskich pur puratów aż 10 przekroczyło 80 lat). Drugim godnym przytoczenia faktem była wymowna nominacja, dokonana przez Pawła VI na sta nowisku kardynała sekretarza stanu. Tym, jak mówią w Rzy mie, „wieciepapieżem” został nie Włoch, lecz Francuz, Jean Villot. Nie przesadzając, w jakim stop niu, obsadzając drugie po papies kim stanowisko osobistością fran cuską, kierowała Pawłem VI in tencja przygotowania właśnie kard. Villota na urząd papieża, pozostaje faktem, że akt ten miał znaczenie symboliczne, wskazując raz jeszcze z naciskiem, że skończyły się definitywnie czasy, kie dy do papieżem lub innym wyso kim dostojnikiem kurlalnym

mógł być tylko kardynał narodo wości włoskiej.

Nie wchodźmy w tej chwi li w szczegóły. Ani też nie przytaczamy tych zjawisk, które w opinii prasy zachod niej stanowią rzeczywistość godne sukcesji po papieżu Montinim kandydatury. Trud no jednak nie odnotować te go, że ani razu nie wspomina się tu o kardynale włoskim. Z całą pewnością można po wiedzieć, że opinia publiczna w Kościele jednoznaczna jest w tym, że z takich lub in nych powodów następcą obec nego papieża powinien być nie-Włoch.

Zbliżające się 75-lecie uro dzin Pawła VI nasuwa przypo szczenie, że z tej okazji pa pież dokona jakichś istotnych zmian w składzie przyszłego „conclave”. Od dość dawna mnoży się za Spizową Bramą głosy, według których Paweł VI pragnie zdecydowanie roz szerzyć skład elektorów nowe go papieża, włączając do nie go, oprócz kolegium kardyna lskiego, również członków syno du biskupów. Gdyby to istotnie nastąpiło, wówczas mielibyśmy do czynienia z naj donioślejszą reformą instytu cji papieskiej od 500 lat.

Najbliższa przyszłość oka że w jakim kierunku pójdzie za Spizową Bramą rozwój tych wypadków. W każdym razie dzień 26 września 1972 r. o czekiwany będzie przez cały Kościół ze zrozumiałym, ży wym zainteresowaniem. Jak kie padną podczas niego no we decyzje i rozstrzygnięcia? Oto pytanie, które stawia so bie w tej chwili wielu obser watorów spraw watykańskich nad Tybem.

IGNACY KRASICKI

Znamienne jest narasta nie w społeczeństwie potrzeby pogłębiania wiedzy o narodowej przeszło ści, szukania istotnych więzi z tradycją, bez której fikcja staje się realne wyglądanie w przyszłość. Historycy wychodzą tym społecznym ten dencjom naprzeciw, co należy podkreślić, iż przodującą ro lą pełni tu poznawskie srodo wisko historyczne.

Opublikowana przez Wy dawnictwo Poznańskie, pod redakcją Benona Miśkiewicza (autora głośnych „Stu diów nad obroną polskiej gra nicy zachodniej w okresie wczesnofeudalnym”) praca zbiorowa pt. „Z dzieł wojennych Pomorza Zachodnie go”, ze znanym pod tytu łem — „Cedynia 972 — Sie klerki 1945”, jest gestem po znańskich historyków szcze gólnie uroczystym. Książka ta bowiem ukazuje się w tysięcz ną rocznicę zwycięskiej bit wy pod Cedynią, pierwszego polskiego zwycięstwa nad Niemcami w obronie polskich ziem pomorskich, jednocześ nie nawiązując do roku 1945, kiedy to żołnierze pol ski pod Cedynią ponownie, trwale już związały te ziemie z Polską. Zamierzeniem pu blikacji, opatrzonej pełną ap araturą naukową, ale zara zem pomyślanej z intencją dotarcia do szerszego odbior cy, jest ukazanie dzieł wojennych Pomorza Zachodnie go, a więc zadanie nowator skie, potąd nie znajdujące szerszego odbicia. Jak się o kazało, szeroki zespół auto rów (Bogdan Frankiewicz, Gerard Labuda, Henryk Lesiński, Benon Miśkiewicz, Karol Olejnik, Zbigniew Wielgosz, Jerzy Wiśniewski), spotkał się z wielu trudnościami, choćby przez fakt istnienia wielu luk w ramach omawia nej problematyki, co stało się bodźcem do podjęcia szczegółowych studiów źró dlowych.

1000-letnia rocznica zwy cięstwa pod Cedynią jest też

Ponad czasem

punktem wyjściowym znacz nie problemowo wskazuje sze rzęj potraktowanej pracy Woj ciecha Myślenickiego — „Pia stowski nurt Odry”, gdzie au tor okiem historyka spróbo wał raz jeszcze spojrzeć na okres piastowski, zwłaszcza w powiązaniu z dziejami Po morza Zachodniego. Rzec napisana jest w formie po pularnej. Autor zakłada, iż odbiorca posiada na tyle do stateczną ilość wiedzy histo rycznej, by nie tylko przejm o

cydująca. Autor nie kreuje swych bohaterów na postaci ze spisu: są to zwykli ludzie, przeżywający własne kłopoty, ludzie, którym nieobcy jest także lęk, którzy muszą nieraz walczyć ze sobą.

Oczkiem w głowie poznań skiej oficyny pozostaje mąd rze pomyślana i pięknie o r zarz konsekwentnie wydawa na „Seria dzieł pisarzy skan dynawskich”. Wartościową lekturą jest opowieść wło zę gowska, bo tak ją należy o kreślić, jednego z „Nieśmier telnich” szwedzkich, Harry Martisona — „Droga do Klockrike” (przekład Marii Ol sząńskiej). W tej lirycznie, trochę smętnie, a trochę kpiarsko potraktowanej po wieści znaleźć podobno można wiele wątków au tobiograficznych, autor bo wiem długie lata wa łaśat się po świecie, próbując różnych zawodów. Odzy wa się to w bohaterach, z sit wy miłośników swojskie po jętej wolności i swobody, przemierzających kraj, szuka jących różnych zajęć, często zebranych.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Z książką na ty

wać samą relacją, ale aby zdawać sprawę z własnego odczytania przez autora po szczególnych fragmentów, wydarzeń, postaci z naszych dzieł. A sporo tego tonu polemicznego w książce, co na pewno podnosi jej war tość.

Na inny sposób, zechciał przybliżyć czytelnikowi pe wien obszar zagadnień Jó zef Wójcicki, pisząc obszerną, z ukłonem w stronę po pularyzacji książkę pt. „Dzie je Polski nad Bałtykiem”. Pra ca obejmuje zarówno olbrzymi obszar zagadnień jak i rozpiętość czasową. Pisana jest interesująco, żywo, zacie kawia, wciąga, odsłaniając często mało znane zagadnie nia. Pomocą w odbiorze są liczne ilustracje, mapy, a tak że aneksy w rodzaju wykazu Polaków zasłużonych dla spraw morza i Pomorza, ka lendarzyka ważniejszych wy darzeń związanych z Bałty kiem, zestawem ważniejszych źródeł i opracowań.

Z morza w powietrze... Cóż, kiedy tak wiodą nas książki poznańskiej oficyny. A nad tomem refleksyjno wspomnieniowych opowieści Józefa Mizery — „W lotni czym peryskopie”, warto się pochylić. Zarówno ze wzglę du na niezłą ich beletryzację, jak przede wszystkim na au tentyzm doświadczeń, autor bowiem lata po dziś i po dziś najulubieńszym typem maszy ny zostaje dla niego myśli wiec. W przedmowie Mizera akcentuje, iż zamiarem jego było ukazanie, że niezależnie od rozwoju techniki, od auto matyzacji i wszelkich innych usprawnień, w zespole czło wiek — maszyny najważniej szy jest zawsze i niezmiennie ten pierwszy. Należy przyznać, iż treść opowia dań odpowiada w pełni zało żeniu. W tych dramatycznych często, pełnych nieklamanej męskości postawach lotni ków, w świadomości suchoj re lacji z ich postępowania w sytuacjach niekiedy zdawało by się, beznadziejnych, hart i wola i opanowanie sztuki pi lotażu stają się wartością de

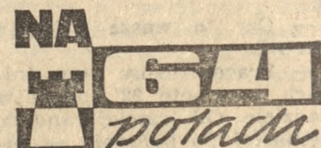
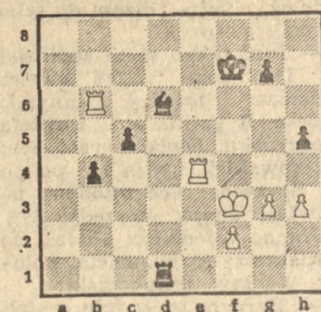


Diagram nr 50



RUCH BIAŁYCH

pozycja przedstawiona na diagramie pochodzi z 10 partii meczu szachowego o mistrzostwo świata. Pre tendent arcymistrz Robert Fischer zapisał 41 tajne posunięcie. W chwili li oddawania tej rubryki do druku koperta z posunięciem znajdowała się jeszcze w reku sędziego główne go Lothara Schmidta z NRF. Mo że Czytelnicy się zastanawia, jak mógł zagrać Fischer. Niewatliwie od jego 41 ruchu zależy dalszy ciąg tej interesującej partii.

A oto jej przebieg:

HISZPAŃSKA
białe: Fischer (USA)
czarne: Spasski (ZSRR)

1.e4 e5 2.Sf3 Sc6 3.Gb5 a6 4.Ga4 Sfe6 5.0-0 Ge7 6.Wel b5 7.Gb3 d6 8.c3 0-0 9.h3 Sb8 10.d4 Sbd7 11.Sbd2 Gb7 12.Gc2 We8 13.b4 Gf8 14.a4 Sb6 15.a5 Sbd7 16.Gb2 Hb8 17.Wb1 c5 18.b5 d5 19.d6 S:e5 20.S:e5 He5 21.c4 Hf4 22.G:f6 H:f6 23.e5 Wed8 24.Hc1 Hc3 25.Sf3 Ha5 26.Gb3 a5 27.Hf4 Wd7 28.Se5 Hc7 29.Wbd1 We7 30.Gf7+ W:f7 31.H:f7+ H:f7 32.S:f7 G:e4 33.W:e4 K:f7 34.Wd7+ Kf6 35.Wb7 Wal+ 36.Kh2 Gd6+ 37.g3 b4 38.Kg2 h5 39.Wb6 Wd1 40.Kf3 Kf7. W tej pozycji partia została odłożona.

PONIEDZIAŁEK

1 17.05 — „Świerszcz — wieczor ny muzykant” — film prod. japoński; 17.25 — „Echo stadio nu”; 18 — „W góry po słońce i radość” — film prod. czechosłowac kie; 18.25 — „Trzy tysiąclecia” — o sztuce meksykańskiej od czasów hiszpańskich — film węgierski; 18.45 — „Eureka”; 20.05 — Letni Przegląd Teatru TV — Fiodor Do stojewski; „Bracia Karamazow”; Przekład — Aleksander Wat. Adaptacja i reżyseria — Jerzy Krassowski. Muzyka — Krzysztof Penderecki.

WTOREK

1 10 i 20.05 — „Nad jeziorem” — radziecki film fab.; 17 — „Ofer ty”; 17.30 — Program filmowy; 17.45 — „Televizyjny Ekran Młod ych”; 20 — „Przypominamy, radzimy”; 22.45 — „Kontakty”.

2 17.50 — „Na tropach kultury i sztuki” — Świat w kamerze naszych reporterów: „Lars grundt” i „Grenada” — reporta że „Tele-Aru”; 18.15 — „Dokąd zdążamy” — fantazje cybernetyczne; 18.45 — „Więś, jaka jest...”; 20.05 — „Glob”; 20.35 — „Muzyka porusza dusze i nadaje im rytm”; 21 — „24 godziny” (kolor); 21.10 — Klub Filmu Naukowego (odc. 7); 21.40 — Mały słowniczek Kina Wersji Oryginalnej; 21.50 — Kino Wersji Oryginalnej — „Arsen Lupin” (kolor).

ŚRODA

1 10 i 20.05 — „Kobieta w bieli” — odc. IV francuskiego filmu seryjnego; 16.55 — Teleferie — „Czas w las”; 17.30 — Międzypań stwowe spotkanie w lekkiej atle tyce Polska — Francja; 19 — „TV Kurier Warszawski”; 20.55 — PKF; 21.05 — „Światowid — Świat i Pol ska”; 21.35 — Jan Sebastian Bach — Kantata BWV 201 — „Spór Fe busa z Panem” (dramat per mu sica). Tłumaczenie polskie — Lud wik Sulikowski. Reżyseria — Stanisław Olejniczak. Wykonawcy: Orkiestra Kameralna pod dyr. Zdzisława Szostaka. Zdzisława Do nat — sopran. Jerzy Walczak — tenor. Stefan Budny — baryton. Henryk Łukaszek — bas. Roman Węgrzyn — tenor. aktorzy teatrow dramatycznych z Poznania. żeński zespół baletowy; 22.45 — „Wspom nienia olimpijskie” — odc. II.

2 18.30 — „Z prasy naukowo technicznej”; 18.40 — „Polle na” — poradnik kosmetyczny; 18.45 — „601 godziny dla ambit nych”; 20.05 — „Pulapka miłości” (Teatr Rozrywki); 21.25 — „24 go dziny” (kolor); 21.35 — „Jak pro jektować ład” (z pogranicza tech niki i sztuki); 22.05 — Studio 63; „Klaski z makaronem” (Opowie ści mojej żony).

CZWARTEK

1 16.55 — Perspektywy w technice: „Statek badawczy prof. Siedlec kiego”; 17.30 — Spawowanie z międzypaństwowego spotkania w lekkiej atletyce Polska — Fran cja; 19 — „TV Kurier Kielecki”; 20 — „Przypominamy, radzimy”; 20.10 — „Miodowy miesiąc” — an gielski film fab.; 21.30 — „Ekspres nr 6”. Scenariusz — Krzysztof



Próchnicki i Wowo Bielecki. Wy konawcy: Zofia Czerwińska, Ani ta Dymaszówna, Andrzej Fedoro wicz, Piotr Franczewski, Jan Koci niak, Gustaw Lutkiewicz, Tadeusz Ross, Jerzy Dobrowolski Wojciech Pokora, Ryszard Mar kowski, Jerzy Turek, Jarosław Skulski; 21.55 — Polski Film Doku mentalny — filmy Festiwalu Kra kowskiego „Salut dla Garlanda” i „Leśni”.

2 17.55 — Dla dzieci: „W mie ście przyszłości” (Podróż w czasie) — film TVP (kolor); 18.05 — Rumuński film animowany (ko lor); 18.45 — „Kolorowe spotka nia” (kolor); 20.05 — „Grazioso” — film baletowy prod. NRD; 20.30 — „24 godziny” (kolor); 20.40 — „Synteza sztuki” (architektura i kolor); 21.10 — „Psy i ludzie” — czechosłowacki film fab. (kolor).

PIĄTEK

1 10 — „Późne popołudnie” — polski film fab.; Reżyseria — Aleksander Seibor Rylski; 16.45 — „ITP”; 16.55 — Teleferie: „Piate kółko”; „Dinozaur” — film z se ri: „Złamana strzała”; 17.50 — „Magazyn Medyczny”; 18.20 — „TV Kurier Mazowiecki”; 18.40 — „Historia polskiej karykatury” — cz. IV „La Belle Epoque a Kary katura polska” — felieton Eryka Lipińskiego; 19 — „Turystyka i wypoczynek”; 20.05 — Teatr TV na Świecie: „Waterloo” — wido wisko TV czechosłowackiej; 21.50 — „Kraj”.

2 17.15 — „Franciszek Vek” — film seryjny prod. TV CSRS; 18.15 — „Śladami ginącego pięk na” — spotkania w Muzeum; 18.45 — „Ludzie i sprawy” — OTV Kato wice na ekranie; 20.05 — „Sergiusz Rachmaninow” — monogra fie muzyczne; 21.05 — „Boisko i ludzie” (okiem socjologa); 21.35 — „24 godziny” (kolor); 21.45 — Pol ski film dokumentalny.

SOBOTA

1 10 i 20.15 — „Miquette i jej mat ka” — francuski film fab.; 16.25 — „Z koszar i poligonów” — program z Wrocławia; 16.55 — „Nie tylko dla pań”; 17.15 — „Z kamera wśród zwierząt”; 17.45 — „Tade” — film prod. „Tele-Aru”; 18.05 — „Drogami współczesności”; 18.40 — „Pegaz”; 22.20 — „W so botę wieczór” — cz. I włoskiego programu rozrywkowego.

2 18.10 — „Studio przebojów” — odc. 7 — interwizyjny program rozrywkowy prod. NRD; 18.45 — „Przez Antypody” — odc. VI (Z cyklu: „Kamera, ludzie, zdarze nia”); 20.15 — „Hagith” — opera Karola Szymanowskiego; 21 — „24 godziny” (kolor); 21.10 — „Sztu ka — magazyn artystyczny” (ko lor); 21.45 — „Program II propo nuje”.

NIEDZIELA

1 8.15 — TV Kurs Rolniczy: „Lato 72”; 8.50 — „Przypomi namy, radzimy”; 9 — „Cafe Ro se” — film TVP z serii: „Stawka większa, niż życie”; 10.10 — „W

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY SZCZĘŚLIWE

— No tak — odchrząknął i spojrzał najpierw w kierunku, z którego powinien nadjechać autobus, a potem jeszcze raz na chłopaka i obaj wybuchnęli głośnym śmiechem.

Autobus był też biały od śniegu. I głupio było samemu wracać do Nalepówki. Jaka by ta Aniołowa nie była, to jednak czeka na Anioła. A on, durny ze zmarniętymi uszami i czerwonym nosem spieszy się tylko do dymu z komina, żeby jak najprędzej znaleźć się w pobliżu ciepłego pieca. I rzeczywi ście, ledwo minął szpaler pingwinów, ujrzał dym i usłyszał fortepian. Było to jak niespodziewany błysk, w którym ujrzał dom, podwórze, dyszel wozu, daszek psiej budy i siąpiący sennie na to wszystko śnieg. Przystanął, lecz fortepian nie milkł. Jego melodia pełna dziwnego smutku wydłagała wraz ze śniegiem wszystkie nierówności podwórza. Tylko jeden ton wznosił się stale i opadał, zdając się mówić o nigdy niespeł nionych marzeniach i o dniu, w którym spełnią się one wszystkie. A może to sen? Patrzył na dom z uczuciem dła wionego lęku, że za chwilę obudzi się, w tym samym co prawda miejscu, w którym stoi, lecz nie widzący i nie słyszający więcej nad to, co słyszy się i widzi na odległość paru kroków, poruszając się wciąż w tym samym kołokręcie zajęć. Musi natychmiast, póki trwa jeszcze ta muzyka, jakże czysta w każdym tonie i dźwięku, przyrzec się raz jeszcze minio nym dniom i zdarzeniom, czy i w nich jest owa harmonia, jeśli nie piękna, to bodaj ładu i porządku, gdzie rzeczy małe są podporządkowane rzeczom dużym, a te jeszcze większym; po prostu czy ma prawo słuchać teraz tej muzyki, bo nie wątpił (choć było to zupełnie idiotyczne przypuszczenie), że to Elżbieta przyplęnęła na wyspę i gra na pianinie dziadka. Właśnie tak pomyślał — Elżbieta — nie, Ela. Dziadek rze-

czywiście miał pianino w gościnnym pokoju. Było to pianino kupione swego czasu dla Anity, chyba jednak za późno, bo Anita znała już filatelistę i nic jej nie mogło zatrzymać w Na lepówce, nawet organy z wioskowego kościoła. A podwórze wciąż jeszcze było puste jak z zaczarowanego snu, do którego zabłąkał się machający radośnie ogonem kundel. Heniek rzucił z daleka w jego stronę krótkie — cicho! — i wpół zgłębły przeszedł pod oknami kuchni na drugą stronę domu pod okno gościnnego pokoju, wychodzące, jak kto wołał, na różę dziadka, ale i, co tu ukrywać, na olbrzymią pryzmę obornika, dalej zaś kisonki. Nie mylił się. To było pianino z go ścinnego pokoju. I znowu pomyślał: Elżbieta, nie mogąc opa nować drżenia zmarniętych rąk. Nie było mu tu najwygod niej skulonemu pod murem. Śnieg sypał w oczy, a ona w bia łym obcisłym fartuszkowi pytała go z uśmiechem uprzejmej ekspedientki o czas miniony: — „Czego pan tu dokonał?”.

Tamtego dnia nie skończyło się na oglądaniu ozimin. Trze ba się było zastanowić — kto i co dalej?

A więc przede wszystkim spóźnione buraki — wszyscy; późniejsi orki zimowe w ostrej skibie — Józek, wywózka obor nika pod przyszłoroczne buraki — Heniek; zamówi traktory w MBM-ie i forzrutniki. Zamówił w końcu sam Anioł, lecz na razie wskazywał ręką na prawo, lewo, na wprost jak wódz przed bitwą. Od zachodu nisko sunęły ciemnopopielate chmury, a wiatr rozczyłał polę ich rozpiętych kurtek i dziadek na próżno mordował się z zaparkami. Dopiero Książę zro biwszy daszek z dłoni, zapalił mu papierosa. Miał powody starać się o względy dziadka. I tak oto rozpoczął się ich ostatni atak na ziemię. Ostatni przed nadejściem zimy. Naj gorzej było z burakami. Jeszcze miesiąc temu niemal modlili się o deszcz, teraz znow go za dużo. O wjechaniu traktorem pole nie było co marzyć. „Naprzód, wia! — wymachiwał odgławiaczem Mały. — Weźmiemy jej tyralierą!”. Ale kiedy już poodcinał buraczane głowy od liści i wjechał końmi w pole — zbierać owe „głowy poległych”, odechciało się im do wcipekowania. Koła wozu oblepiały się natychmiast ziemią, a pod ciężarem buraków wóz miejscami zapadał się aż po osie. Na szczęście konie były silne, a Józek z Aniołem, jak ina czej nie było można, wiazili pod wóz i grzbietami go w górę, to z jednej to z drugiej strony, dopóki koła nie stanęły znow na twardym.

Stawką awans do II ligi piłkarskiej

Startuje klasa międzywojewódzka

Już jutro 64 zespoły III ligi piłkarskiej podzielone na cztery grupy rozpoczyna nowy sezon 1972/73. Rozgrywki zapowiadają się ciekawie gdyż stawka ich jest awans do II ligi piłkarskiej. Awansują mistrzowie poszczególnych grup. Jakie szanse mają i czy je w pełni wykorzystają poznańskie zespoły.

Interesuje nas szczególnie grupa północna, w której startuje pięć zespołów okręgu poznańskiego: Warta, Olimpia i Polonia z Po-

„Polski Fiat“ na podbój Europy

Poznań opuściła barwna kawałada samochodów marki „Fiat”. Na karoseriach wozów widoczne były emblematy Centralnego Laboratorium Oponiarskiego. Kierowcy jadący na doświadczeniach oponach biorą udział w „Rajdzie Przyjaźni” drogami ZSRR, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii, Węgier, CSRS oraz NRD. Łącznie samochodów przejecha trasę ponad 7 tys. kilometrów.

Patronat nad rajdem objął minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, a celem tego jest wypróbowanie polskich opon promiennych na dużych trasach i w różnych warunkach klimatycznych oraz drogowych. Warto dodać, że jest to ostatnie stadium badań, gdyż przeszły one już wnikliwe analizy w kraju. Impreza ta stanie się również okazją do rozpropagowania w krajach obozu socjalistycznego wartości polskiego przemysłu oponiarskiego. W krajach, przez które wędruje szlak rajdowy demonstrowane będą walory „Polskiego Fiata” oraz polskich opon radialnych. Ekipy samochodów wiozą również z sobą sprzęt turystyczny produkowany przez polski przemysł gumowy. (za)

dalekopisem

REKORD ŚWIATA

Podczas zawodów w Moskwie radziecka dyskobolka Faina Mielnik ustanowiła rekord świata w rzucie dyskiem wynikiem 66,76 m. Jest to wynik lepszy o 1,28 m od oficjalnego rekordu, który również należy do tej zawodniczki. Drugi dzień przedolimpijskich zawodów eliminacyjnych piływaków USA w Chicago przyniósł kolejny rekord świata. Ustanowił go w wysiłku na 400 m st. zm. Gary Hall, osiągając 4.30,8.

DWA ZWYCIĘSTWA ŻEGLARZY

W Travençue de zakończyły się międzynarodowe regaty żeglarskie w olimpijskich klasach, w których piękny sukces odnieśli reprezentanci Polski. Zwyciężyli oni w dwóch spośród pięciu klas. Tomasz Hołc zajął pierwsze miejsce w klasie „Tempest”, natomiast Zygfryd Perlicki zwyciężył w klasie „Soling”.

MORSKI MARATON PŁYWACKI ODŁOŻONY

W związku ze sztormową pogodą — organizatorzy IX morskiego maratonu pływackiego zmuszeni zostali do odłożenia imprezy. Jeśli warunki się poprawia, maraton odbędzie się dzisiaj.

NADAL BRAK WIEŚCI

Nadal brak wieści o pozostałych trzech polskich jachtach znajdujących się jeszcze na trasie atlantyckich regat samotników — „SY”, „Komandor” kpt. Teresy Remiszewskiej. Jak wiadomo — nasza żeglarka ma uszkodzoną radiostację. (map)

W dniu 2 sierpnia 1972 r. zmarła, przeżywszy lat 69, długoletnia pracownica naszej Spółdzielni

STANISŁAWA TRAFAS

Pozostawiła po sobie pamięć ofiarnego współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 sierpnia br. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Zarząd — Rada Zakładowa — Dyrekcja Biura Produkcji i Gastronomii „Społem” Poznańskiej Spółdzielni Spożywców 6654-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 sierpnia 1972 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św. najdroższa mamusia, babcia, prababcia, siostra i ciocia, śp.

ROZALIA LIJEWSKA

z domu Bilecka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 17 na cmentarzu Poznań-Starołęka.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Sandomierska 75. 21219g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 3 sierpnia 1972 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie nasz kochany ojciec, dziadek, wuj, przesiadywał lat 80, śp.

IGNACY KALINOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Garbary 2a m. 6. 21227g

Z meczu Spasski — Fischer

Zadecydował ruch królem

Dogrywka 10 partii meczu szachowego o mistrzostwo świata zakończyła się zwycięstwem Fischera w 56 ruchu. Obecnie prowadzi w meczu on 5,5:3,5. Jedenasta partia spotkania zostanie rozegrana jutro.

Oto przebieg dogrywki 10 partii: białe (Fischer) — czarne (Spasski) 41.Kf3—e2 (ten ruch królem zapisał Fischer do koperty w momencie jej przerwania). 41. ...Wd5 42.f4 g6 43.g4 h4 44.h4 g5 45.f5 Ge5 46.Wb5! Kf6 47.Wc4 Gd4 48.Wb5+ Ke5 49.Kf3 Wd8 50.Wb8 Wd7 51.Wb7 Wd6 52.Wb6 Wd7 53.Wg6 Kd5 54.W:g5 Ge5 55.f6 Kd4 56.Wb1 i czarne poddały się. Końcówka położenie bierki: Fischer: Kf3 Wb1, Wg5, f6,g4. Spasski: Kd4, Wd6, Ge5, c5. (nt)

Włodzimierz Schmidt na 3 miejscu

Polski szachista Włodzimierz Schmidt nadal znajduje się w czołówce szachowego turnieju szachowych mistrzostw świata, odbywającego się w fińskiej miejscowości, Forssa. Po poniesionej w czwartek porażce z reprezentantem NRD, Hechtem Polak spadł jednak z pierwszej na trzecią pozycję. W turnieju prowadzi Hecht — 6 pkt. przed Radulowem (Bułgaria) — 5,5 pkt. i Schmidtem — 5 pkt. (map)

Z boisk piłkarskich

W rozegranym w Stavanger meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata (grupa III) Norwegia pokonała Islandię 4:1 (0:0). W towarzyskim meczu Borussia Mönchengladbach przegrała z Feyenoordem Rotterdam 2:3 (1:2). Piłkarze Penarolu Montevideo, których niedawno gościliśmy w Polsce, przegrali w Tuluzie z miejscowym zespołem pierwszoligowym Monachium miejscowy Bayern doznał dotkliwej porażki, ulegając Ajaxowi Amsterdam 0:5 (0:3), natomiast w Hamburgu zespół Hamburger SV pokonał również wysoko Arsenal Londyn 4:0 (1:0). (map)

Regaty kajakarzy na Malcie

Dzisiaj na Jeziorze Maltańskim odbędzie się po raz pierwszy związkowe mistrzostwa Polski juniorów w kajakarstwie. Dotąd najmłodsi kajakarze startowali wspólnie z seniorami.

Na starcie tegorocznych mistrzostw stanie 216 zawodników reprezentujących 15 województw. Braknie tylko przedstawicieli Lublina i Kielc.

Ogółem rozegranych będzie 52 wyścigi na dystansach od 500 m do 10.000 m. Zawodniczki startować będą tylko na dystansie 500 m. W wyścigu jedynie kobiet, najliczniej obsadzonej konkurencji pierwszego dnia, wystartuje 30 junierek.

Początek zawodów w dniu dzisiejszym o godz. 9.00. Uroczyste otwarcie regat nastąpi o godz. 15.30. (tp)

Dnia 3 sierpnia br. zmarł nagle

TEODOR BIELAWSKI

rencista Oddziału ZURT w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 sierpnia br. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie. Zonle Zmarłego najserdeczniejsze wyrazy współczucia składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa pracowników oraz członkowie Koła Emerytów i Rencistów ZZPHS przy Zakładach Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Poznaniu 6672-K1

† Dnia 3 sierpnia 1972 r. zmarła w Bogu po ciężkiej chorobie naszą najukochańszą żonę, naszą najdroższą mamusię, teściową i babunię, śp.

STANISŁAWA MARCINIAK

lat 71.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

maż, córka, syn z żoną i wnuki

Poznań, Grottgera 5 m. 4. 21241g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 sierpnia 1972 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz kochany brat, szwagier, wujek i oddany przyjaciel, przeżywszy lat 67, śp.

JAN KOZAK

dyplomowany drogista

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Górczyńska 21301g

W jutrzejszym losowaniu „KOZIOŁKÓW” możesz stać się posiadaczem fortuny lub samochodu marki „Warszawa”. 6596-K1

Praca Nauka

Warsztat ślusarsko-tokarski przyjmie ucznia. Poznań, ul. Dąbrowskiego 231. 18244g

Wykończarka do kuźnictwa ewentualnie stażystka — krawcowa do przycucia. Zgłoszenia: tel. 567-35. 21214g

Magistrowie przygotowujący do egzaminów poprawkowych. Szamarszewskiego 21 m. 7. 18409g

Przygotowanie do egzaminów wstępnych (do szkół wieczorowych) lub poprawkowych pod kierunkiem pedagogicznym. Traugutta 19 m. 6. Zgłoszenia: godz. 19-20. 16583g

Kupno Sprzedaż

Kupię nożyce introligatorskie i prasę ręczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19632g.

Kupię młocarnię MSE 4, lub MSE 7A. T. Wardega, Brzeźno, poczta Długa Gołina, pow. Wągrowiec. 18915g

Tokarkę uniwersalną TUS oraz spawarkę elektryczną, stan idealny — sprzedam lub zamienię na samochód osobowy. Poznań, Głogowska 126 m. 2. 18726g

Sprężyny do wełków wykonuje w trzech wymiarach, każdą ilość. Warsztat Blacharski, Zbigniew Zborowski, Wągrowiec, ul. Marchlewskiego 7. 19383g

Sprzedam krowę wysokocielną bezgruźliczą. Złotkowo 13. 20664g

Pudle miniaturowe, pełno rodowodowe — sprzedam. Hodowla Czarna Róża, ul. Litewska 3 m. 1. 18373g

Sprzedam snopowiązałkę konną i Zetor, Curyl Prze wożny, Duszynki Wlkp., Polna, pow. Szamotuły. 610p

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Poznań, Kwiatowa 12. 20820g

Sprzedam „Pannonię”. Stan idealny. Poznań, ul. Świebodzińska 7. 20817g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki — sportowy. Palacza 41 m. 39. 18672g

Króliki angora, olbrzymie belgijskie, duńskie, białe — sprzedaje Puszczyno-wo, Studzienna 1. 18934g

Sprzedam WSK, stan bardzo dobry, 3.500 zł. Poznań, Arciszewskiego 29 m. 9. 18933g

Sprzedam motorower — Zak, stan idealny. Ul. Rzeźna 5 m. 6. od godz. 16 do 18. 18999g

Sprzedam komplet znaczków pocztowych polskich od 1962 r. kasowanych i czystych. Informacja — tel. 562-41. 18996g

Samochody

Fiat 125, 1971 r. — sprzedam. Tel. 531-72. godz. 7-9. 20190g

Polski Fiat 125 p — 1900 — sprzedam. Ul. Nowowiejskiego 57 m. 3, po godz. 17. 21215g

Sprzedam samochód Moskwicz 408 — 1968 r. Tel. 540-25 po godz. 15. 19723g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 sierpnia 1972 r. zmarła nagle moja kochana żona, nasza kochana mamusia, babunia i teściowa, śp.

WŁADYSŁAWA POLUS

z domu Kubicka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 sierpnia 1972 r. o godz. 13 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążony

maż z córkami i zięciem

Poznań, ul. Azaliowa 8 m. 4. 21226g

† W dniu 3 sierpnia 1972 r. zmarł po chorobie, przeżywszy lat 80, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, teść, wujek dziadek i pradiadek, śp.

KAZIMIERZ KLEKOTTA

budowniczy

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Palacza 70. 21212g

† Dnia 3 sierpnia 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż i przyjaciel, najukochańszy ojciec i dziadek, przeżywszy lat 61, śp.

mgr farmacji

ANTONI BALCEREK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godzinie 9 na cmentarzu parafialnym w Lesznie Wlkp.

Pogrążone w smutku

żona, dzieci i wnuki

Poznań, ul. Górczyńska 21201g

OŚRODEK DOSKONALENIA

KADR SIMP

w Poznaniu

organizuje od dnia 1 października 1972 r.

roczny kurs korespondencyjny w zakresie

PROJEKTOWANIA SYSTEMÓW ELEKTRONICZNEGO PRZETWARZANIA DANYCH

dla przemysłu maszynowego.

Kurs ma zadanie przygotowania pracowników inżyniersko-technicznych przedsiębiorstw oraz zaplecza technicznego do pełnienia funkcji projektantów systemów epd i obejmuje tematykę:

- programowanie w autokodach COBOL i FORTRAN,
- ekonomika i organizacja przemysłu,
- metodyka projektowania systemów epd.

Uczestnicy kursu otrzymają komplet materiałów. Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje — Ośrodek Doskonalenia Kadr SIMP w Poznaniu, ul. Stalingradzka 5/8, tel. 517-72 w. 85 5781-K1

UWAGA ROLNICY!

WYPRZEDAŻ CZĘŚCI DO CIĄGNIKÓW I MASZYN

po nowych atrakcyjnych cenach.

BAZA ZAOPATRZENIA I ZBYTU PMR w Komornikach k. Poznania

informuje, że:

1. z dniem 25 maja 1972 r. udzielamy 50 proc. rabatu przy sprzedaży części do ciągników: Ursus - C-45, Zetor - 25 A, K oraz maszyn rolniczych — ciągników.
2. Ponadto wyprzedaż objęte są — różne urządzenia, narzędzia i materiały po korzystnych cenach.

Sprzedaż odbywa się codziennie z wyjątkiem sobót, w godzinach od 7—13. Dojazd z kierunku Poznania autobusem linii nr 83 — z pętli górczyńskiej. 391-K2

Przetargi

Inspektorat Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Piekary 17 ogłasza PRZETARG na dokonanie rozbiórki:

- 6 szt. silosów
- 2 budynków mieszkalnych
- 2 budynków gospodarczych

znajdujących się na terenie Zakładu Wyższej Szkoły Rolniczej w Baranowie, pow. Poznań. Termin wykonania do 15 września 1972 r.

Informacji w sprawie rozbiórki udziela Zakład WSR Baranowo.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Inspektoratu w 14 dniu od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Inspektorat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 6204-K1

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29 — zatrudni zaraz:

- 3 KASJERÓW,
- OPERATORÓW na sprzęt budowlany,
- KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy,
- PRACOWNIKÓW za i wyładunkowych,
- 25 MONTERÓW samochodowych,

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracowników gospodarki komunalnej. Zgłoszenia należy kierować do działu kadr — Poznań, ul. Dąbrowskiego 29. 6638-M1

Dnia 3 sierpnia 1972 r. zmarł nagle mój mąż, nasz kochany tatuś, syn, brat i szwagier

JERZY ZBIGNIEW WOJNOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 9 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

21251g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 sierpnia 1972 r. odeszła od nas na zawsze niezapomniana sercem naszym, ukochana żona, nasza najdroższa mamusia, teściowa i babunia, w wieku lat 57, śp.

HELENA ŁUŚ

z domu JASKUŁA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 sierpnia o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

maż z rodziną

Poznań, ul. Głogowska 70 m. 15.

† Dnia 4 sierpnia 1972 r. zmarła nagle nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 71, śp.

HELENA SZYMAŃSKA

z domu Kurczewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Engla 17 m. 8. 21311g

† W dniu 2 sierpnia 1972 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 60, śp.

WILHELM SOBAŃSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

żona, córka, syn, synowa, zięć i wnuki

Poznań, Kolejowa 43 m. 7. 21205g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań i Grunwaldzka 15. Redaguje kolegium: Olgierd Błażewicz, Mariap Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Radosław Kocmarek (sekretarz redakcji) Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Skalski, Zbigniew Szumowski. Telefon: centrala 606-41 i każdy z redakcyjnych działów. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-05. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 448-85. Sekretariat — 454-05. Dział Miejski — 659-38. Redakcja docena — 436-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” o Biuro Ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 15 telefon: 659-16 i 600-41. Za treści i terminy druku odpowiadają redakcja i wydawca. Reklamodawcy nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań Zwierzyniecka 1. i Prenumerata: wstęp bez żadnych ograniczeń od kwartału (36 zł), półroczny (78 zł) lub rok (156 zł) przysyłamy do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPKI. Reclab” Poznań Zwierzyniecka 1 na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-4

Nowe oblicze Warty

W zeszłym roku rozpoczęto w Poznaniu regulację koryta Warty. Obłożono faszyzną i wybetonowano brzegi na odcinku od mostu Rocha do mostu Marchlewskiego. Inwestor — Okręgowy Związek Wodny (OZW) — przystąpił teraz do dalszego zagospodarowania terenów. Pracami objęto koryto Warty na górnym jej biegu do „Stomila” i na dolnym — do Czerwona.

Celem tych prac jest podniesienie bezpieczeństwa przeciw powodziowemu, poprawa warunków żeglugi i turystyki wodnej oraz sanitarne i estetyczne uporządkowanie rzeki.

Historia tych poczyniń sięga 1956 r. Wtedy, w uchwale rządu — dotyczącej rozwoju miasta targowego — zwrócono uwagę na konieczność zagospodarowania terenów nadwarcanych. Jednak wysoki koszt inwestycji oraz brak doświadczenia i rozeznania w pracach towarzyszących, odsunął przystąpienie do regulacji rzeki aż do 1971 roku.

Należy wyjaśnić, że regulacja rzeki i jej zagospodarowanie to nie tylko wykopanie i wyprofilowanie nowych koryt, faszyzowanie dna i założenie pływów oraz nawielanie terenu. Do zakresu robót należy też wykonanie odpowiedniego uzbrojenia terenu, sieci elektrycznej i telefonicznej, korelacja planów z mostami i ulicami w sąsiedztwie.

Gratulujemy Jubilatom

Nasi (od ponad ćwierć wieku!) czytelnicy — państwo Józefa i Wojciech Markowscy, zamieszkali przy ul. Czerwonej Armii 35, obchodzą piękny jubileusz 60 lat pożywania małego. Jak nas poinformował jeden z ich synów, Jubilaci wychowali 6 dzieci, 20 wnuków i 5 prawnuków, cieszą się dobrym zdrowiem i nadal czytują „Głos”. Jubilatów redakcja składa serdeczne gratulacje i życzenia wszelkiej pomyślności. (zk)

Koncerty na Cytadeli

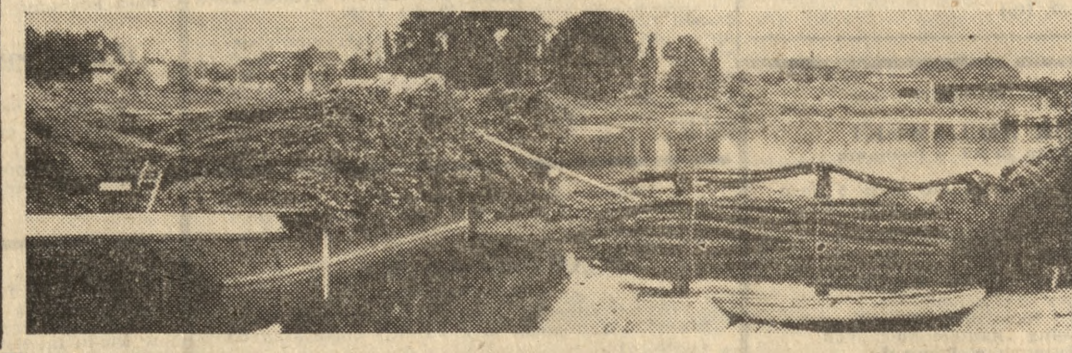
W amfiteatrze parku na Cytadeli dzisiaj o godz. 18 koncertuje orkiestra ZNTK, a jutro (niedziela) o godz. 17 — Reprezentacyjna Orkiestra Wojsk Lotniczych, z udziałem solistów.

INFORMUJEMY

Terenowa Organizacja Emerytów przy ZNTK urządza dzień wycieczki, a mianowicie: 9 bm. do Krzyżowin i 23 bm. do Pity. Zapisy — we wtorek i czwartek, od 9 do 11, przy ul. Roboczej 4.

Przygotowanie materaca wikłowego do umocnienia skarp na wysokości ul. Wioślarskiej. (zd. 2).

Fot. — K. Przychocki



WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30.

PROGRAM WŁASNY: 16.05 Program stereofoniczny „Sygnały 77”.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz

oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Muzyka z koncertu UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9.05 Twarz po kerysty — odc. 23 pow. J. Hena; 9.10 Rozumiemy się bez słów; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 F. Poulenc — Koncert g-moll na organy i orkiestrę; 10.07 Piosenki „maiorowe”; 10.35 Wzrostko dla pań; 11.45 „W odruchu litości” — odc. 19 pow. F. Cliforda; 12.25 Za kjerownica; 13.30 Na szczecińskiej antenie; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 Z jednej i drugiej strony okienka — rep.; 15.45 600 sekund jazzu; 15.55 Sombro — pełne muzyki; 16.15 Słusznie Fata i jego uczniowie; 16.30 Piosenki francuskich na statkach; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Twarz pokrzyty” — odc. 24 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Teatr i powieści — Leon Kruczkowski — gaw.; 17.50 Klub grającego krąka; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Antologia miniatur muzycznych — preludium; 19.05 Strefy i nuty; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Piosenki z włoskiego buta; 20. Korowód Tanczyński; 21.50 Z nagrań Jean Fourmiera; 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — Josa Josę; 22.15 Powieść w wyd. dżw.; 22.45 „Zaklety dwór” W. Łoziński — odc. 1; 22.45 „Ten stary diabeł księżyc”; 23 Poezja Czarnego Ładu; 23.05 Wieczorne spotkanie w Rio; 23.50 Gra Gerry Mulligan.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 10-11.50 — „Helena Trojańska” — film fabularny prod. USA (kolor); 16.25 — Program I proponuje; 16.45 — Dziennik; 16.55 — Nie tylko dla pań; 17.15 — Spotkania z przyszłością; 17.45 — „Rysunek” — reportaż filmowy; 18.15 — „Godzina Orfeusza” — magazyn aktualności muzycznych nr 12; 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.15 — „Helena Trojańska” — film fabularny prod. USA (kolor); 22.05 — Dziennik i wiadomości sportowe; 22.35 — „Italia z sercem na dłoni” — włoski program rozrywkowy z udziałem Claudio Villa, Tony Dallara, Gigliola Cinquetti, Sergio Bruni i inni (kolor); PROGRAM II: 17.55 — „Przez Antypody” — odc. III; 18.25 — Koncert z sali Lucerna w Pradze — program rozrywkowy TV Czechosłowackiej; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor (kolor); 20.15 — „Melodie portów” — interwju program rozrywkowy prod. NRD; 21.15 — 24 godziny (kolor); 21.25 — „Synowie magnatów” — cz. II film fab. prod. węgierskiej (kolor); 22.45 — Program II proponuje.

NIEZIELA — PROGRAM I: 8.15 — Przypomnijmy, radzimy; 8.35 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — „Ścisłe tajne” — film TVP z serii: „Stawka większa niż życie”; 9.55 — Turystyka i wypocznik — „Drugie Zakopane”; 10.15 — „Tatusi od świata” — film fab. prod. czechosłowackiej; 11.20 — Z cyklu: „W cztery światła stron”; odc. XVIII pt.: „Melanczja II”; 12.10 — XI Festiwal Moniuszkowski w Kudowie

spiętrzenie dla racjonalnej gospodarki wodami wiośennymi w okresach suchych. OZW, sprawujący zarząd nad wodami w 6 województwach, zaprojektował — o czym pisaliśmy w „Głosie” m.in. wczoraj — bu-



twie. Prace te pochłonęły wiele czasu w rejonie Chwaliszewo-Sródką i dopiero teraz przystąpiono tam do ostatniego etapu — ujarzmienia rzeki.

Tak długi okres pozwolił jednak solidnie przygotować plany oraz unowocześnić koncepcję połączenia Starego Miasta z Nowym, zgromadzić odpowiednie fundusze.

Regulacja łożyska Warty i Cybiny (tzw. „kanału ulgi”) na odcinku miasta zwiększy przede wszystkim przepustowość wód powodziowych. Istniało do tego bowiem niebezpieczeństwo tworzenia się na zakolach Warty zatorów lodowych, spiętrzenia mas wodnych i przerwania wałów z ewentualnym zalaniem lewobrzeżnej części miasta. Po wykonaniu prac regulacyjnych, nawet znacznie większy od krytycznego przepływ wody nie będzie stanowił zagrożenia. Zanim jednak to nastąpi, zatrudnieni przez OZW pracownicy przekopią wiele kubików ziemi, wykształcając prawidłową, płynną trasę rzeczną oraz niwelując tereny wzdłuż brzegów. Stale też pracują pogłębiarki, które wykopują naniesione nierówno masy piasków i mulów rzecznych.

Jeszcze w tym roku na odcinku od mostu Rocha do Tar Garbarskiej ułożone zostaną matrace wikłowe (tzw. faszyzny) i zamocowane nad nimi płyty żelbetowe. Całość prac od „Stomila” do Naramowic potrwa do roku 1978.

Regulacja koryta rzeki nie zapewni jednak stałego poziomu wody. Warta, będąc rzeką nizinną, często „cierpi” na nadmiar wody w okresie wiosennym, a niedobór latem (np. z tego powodu nie może pływać obecnie „Dziwożona”). Trudno też na takiej rzecze wybudować

Pogłębiarka, o wydajności 60 m sześciennych na godzinę, optymalnie kształtuje łożysko rzeki i trasę przepływu na odcinku od mostu Marchlewskiego w kierunku Dębiny.

dowę zbiornika wodnego na pograniczu województw łódzkiego i poznańskiego w okolicach Jeziora. Opracowany plan przewiduje utworzenie jeziora o długości 20 km w latach 1974-78. Powierzchnia zbiornika odpowiadać będzie wielkością największemu w Polsce jeziorku — Śniardwy. Obok żegluga i turystyka, jezioro to przyniesie przede wszystkim zasadnicze korzyści rolnictwu, nawadniając pola, oraz gospodarce komunalnej, zapewniając stały wysoki poziom wodny.

RYSZARD BIAŁIK

Obniżenie ciśnienia

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zawiadamia mieszkańców i zakłady pracy, że w związku z pracami remontowymi na urządzeniach wodociagowych w godz. od 00-24 dnia 6 sierpnia 1972 r. nastąpi obniżenie ciśnienia wody w sieci wodociagowej w dzielnicy Nowe Miasto.

Uprasza się mieszkańców i zakłady pracy dzielnicy Nowego Miasta o dokonanie odpowiednich zapasów wody. (1034-M)

Bilans usługowej sondy

W wtorkowym „Głosie” (z 1 bm.) dokonaliśmy podsumowania usługowej sondy z czerwca br. na Osiedlu Debieckim. Akcja nie pozostała bez echa, podjęto już pierwsze decyzje, o których komunikujemy w niniejszej publikacji.

Do końca bieżącego miesiąca Spółdzielnia Pracy „Świt” uruchomi małą pralnię samoobsługową w

• Miano „miasta zieleni” zobowiązuje • Gotowi jesteśmy wybaczyć synoptykom

„... Brak drzew i kwiatów dawał się dotkliwie we znaki. Żadnych parków, żadnych ogrodów dostępnych dla publiczności. Drzewa i kwiaty widziało się właściwie tylko na cmentarzach...”

Trudno uwierzyć, ale zdania powyższe, przytoczone z wydanej niedawno (i zrecenzowanej w „Głosie” z dnia 8 lipca przez Eugeniusza Pauksztę) książki Tadeusza Gustawa Jackowskiego pt. „W walce o polskość”, dotyczą... Poznania z przełomu XIX — XX wieku, a więc zaledwie sprzed 70 lat! Przypomnijmy „miasto zieleni”, tak powszechny, że zdawałoby się odwieczny, Poznań zaczął sobie zdobywać dopiero w okresie międzywojennym, a utrwał — w ostatnim dwudziestolecu. Dzisiaj, istotnie, możemy być dumni z naszych parków, skwerów i w ogóle z zieloności, wyróżniającej gród Przemysława spośród innych głównych polskich miast. Wypada w tym miejscu oddać sprawiedliwość tym poznańskim urbanistom, którzy nie zawahali się tu i ówdzie przeznaczyć placów, powstałych w wyniku wojennych wyburzeń, na trawniki. Ta ich „rozrzutność” wysłała Poznaniowi na dobre.

Nieco gorzej jednak przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o nasz — to znaczy: przeciętnego obywatela — stosunek do zieleni. Dowodem są pozadeptywane nierzadkie trawniki, wcale nie rzadkie przypadki wandalsko-chuligańskich zniszczeń, poczynionych wśród młodych sadzawek, obrywanie w parkach gałęzi w okresie kwitnienia krzewów. A także bezzwonne, świadczące o braku kultury osobistej i poczucia estetyki śmiecenie na podmiejskich (i nie tylko podmiejskich) tere-

nach wypoczynkowych. Czy to tak trudno pozbiierać po sobie papiery i inne powikłowane pozostałości, zanim się wybieremy w drogę powrotną do miasta po spędzonym wśród zieleni weekendzie? Szczymy się nią, więc dbajmy o stan i wygląd lasów, parków i skwerów. Hasło „Poznań wzorem Ładu”! Oczywiście odnosi się przecież także do poznańskiej i podpoznańskiej przyrody!

Zdaniem Anglików, pogodą — to temat na wszelkie okoliczności, znakomicie ułatwiający nawiązywanie rozmowy między znajomymi się (bo kto by rozmawiał z nieznajomymi!) ludźmi. Aby nie zasłużyć na posądzenie, że chcemy naśladować synów Albionu, zakończmy naszą tygodniową rozmowę kilkoma zdaniem o pogodzie. Prognozy bezbłędnie odgryzają się nam ochłodzeniami w ciągu sierpnia, a nawet wręcz opadami, przy czym — cytujemy z „pogodynki” — „III dekada sierpnia przyniesie znaczne pogorszenie się pogody. Ma być chłodno i dżdżysto...”

Niech te słowa wybaczą meteorologom wszyscy sierpniowi urlopowicze, ale my się nie damy (bo nież podpisywać zalicza się też do „sierpniowców”) tak łatwo nastraszyć. Wierzymy, że co najmniej przez kilkanaście dni będziemy musieli szukać w jeziorach, czy w morzu ochłody! Gotowi też jesteśmy tym razem nie pamiętać im synoptykom, fałszywości ich prognoz. Były tylko, zgodnie z tradycją, i tym razem — jak zazwyczaj — się pomyliły.

Zatem sierpniowym urlopowiczom słonecznej pogody, a tym, którzy są już po wakacjach — przyjemnej i w pełni efektywnej pracy.

ZDZISŁAW KADRA

Bilans usługowej sondy

nie wykorzystanych obecnie pomieszczeniach przy ul. Szczepańskiej. Z kolei Wydział Przemysłu Przetwórczego RN Poznań zaproponował przekazanie lokalu punktu przyjęć „Świt” przy ul. Dzierżyńskiego 334 „Poznańskiemu Obuwnikowi”. „Świt” wreszcie miałby przejąć pralnię samoobsługową z DZBM Spółdzielni Krawieckiej „Moda” została zobowiązana do uruchomienia do 30 września br. pogotowia krawieckiego, a także do wprowadzenia do zakresu świadczonych usług krawiectwa damskiego i dziecięcego.

Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Pracy zalecono, aby rozważyć sprawę ewentualnego przejęcia części lokali Spółdzielni Tapicerów przy Łozowej — Szczepańskiej, z przeznaczeniem na punkt typu „Zrób to sam” oraz na usługi szklarskie. Ponieważ wiele osób narzekało na słabą informację i reklamę usług, świadczonych przez zakłady współpracujące na Dębcu, zobowiązano placówki, zajmujące się tą formą działalności gospodarczej, aby do końca października br. przygotowały i rozmięściły tablice informujące o typ, czym i gdzie się zajmują.

Do końca br. zostanie zorganizowany na Dębcu parking.

Akcja „SONDA — USŁUGI” objęto również Dom Usług WZSP i Ośrodek Informacji o Usługach. Ogólna ocena działalności Domu Usług w opinii ankietowanych jest pozytywna. Wiele pochwał skierowano pod adresem Ośrodka Informacji o Usługach (potwierdzenie tego znajdują się w ankietach, nadesłanych do redakcji „Głosu”), a jedyną uwagę krytyczną (często powtarzaną), było stwierdzenie, iż Ośrodek jest niewłaściwie usytuowany, wypytując oprócz swej funkcji podstawowej, także funkcję... portierni.

Spółród 7 punktów usługowych, prowadzących swą działalność w gmachu Domu Usług, najgorzej oceniono Spółdzielnia „Świt”, głównie ze względu na złą jakość usług. Jeden z respondentów stwierdził nawet, że „tylko pralnia psuje dobre imię „Domu”.

W zestawie głosów krytycznych odnotowujemy wypowiedzi na temat funkcjonowania Giełdy Usług. Otóż nieterminowo są realizowane zlecenia na usługi stolarskie. Zbyt odległe terminy wykonania usług zlotniczych proponuje Spółdzielnia „Juwela” i Spółdzielnia „Moda”. Chwalono: zakład fryzjerski — za dobrą pracę i estetycznie urządzone wnętrza, Spółdzielnię „Fo-

tos” — za szczególnie miłą obsługą oraz „Poznańskiego Obuwnika” — za terminową realizację przyjętych zleceń.

Podnoszona w ankietach i inne pomniejsze, lecz istotne sprawy, jak: zła wentylacja w całym budynku, brak ubikacji i umywalni w zakładzie fryzjerskim, jak również częsty brak ciepłej wody w tymże zakładzie.

Postulowano wprowadzenie następujących nowych form obsługi względnie nowych rodzajów usług w Domu Usług:

♦ przyjmowanie telefonicznych zamówień na wykonanie usług; ♦ wprowadzenie porad prawnych i fachowego poradnictwa w różnych dziedzinach życia (nie tylko z zakresu usług); ♦ zaangażowanie psychologa do Spółdzielni Lekarskiej, a także prowadzenie przez tę spółdzielnię masażu; ♦ napielanie długopisów i pisaków; ♦ wprowadzenie pogotowia krawieckiego.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Za siatką stanie wieżowiec...

W związku z notatką pt. „Chodnik pod ochroną z siatki” „Głos” (z 14 ubm.) dotycząca placu przyszłej budowy u zbiegu ulic Świerczewskiego i Górczewskiego, Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 informuje, że w najbliższych dniach rozpoczyna się tutaj prace przy budowie dziesięciokondygnacyjnego budynku mieszkalnego, w związku z czym ul. Górczewskiego zostanie zamknięta dla ruchu; zgodnie z projektem, część jej zostanie zabudowana. Przy robotach używanych będzie żuraw wieżowy. Stąd owe opłotowanie.

Na razie jednak materiałów budowlanych za plotem tyle, co kot napłakał, zaś ktoś bliżej nam nieznany odgiął część plotu, by umożliwić ludziom przechodzenie przez plac budowy na przelaj... (—)